I

AP 207

Listy

J. Benedykta Pawlikowskiego do syna Gwalberta

listów 119
stron 452

Gz. III 37

1825 - 1827

— 1825 do 15/3. listów 18 + 2 wkładki

— 1825 od 23/4 - ~~4/5 27~~ do 1827 1/5 listów numerowanych 82.

ale: ~~nr~~ 44 ~~[illegible]~~ numerowany 2 razy
49 " "

między 54 a 55 list bez numeru
" 56 a 57 " " "

brak nr 62 i 76.

Dodatki do nr 37 list Kamińskiego
" 38 " Piotra Krzyżanowskiego (zięcia J.B.P.)
" 53 kopia listu do Księga
" 56 list Sebalda
" 66 kopia pisma do Cesarza
" 74 i 79 kartki z cyframi

— 1827 c.d. 15/6 - 17/10 = 7 listy nienumerowane

poza tym do końca roku numera 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10 (brak 9).

[signature]

II

1.1.1825

7 Janu 825 Wrzys[?]

(1)

Moje dzieci!

Jakże być może abyś tak
długo bawiąc w Lwowie,
nic mi nienapisał —
niemogę się niekłopotać
o to, oraz upomnieć
abyś o interesach tam
pamiętał, [illegible]
wszędzie każdego —
Tu nic niema nowego,
od Konstantego nic nie
miałem, y niewiem nic
więcej co się dzieje[?]
Dzieci! — Czekam [illegible]

naypręcey wiadomości od
ciebie – Ja y wszyscy
serdecznie się całuiemy
bywaj zdrow y szczęśli-
wy

ad

ley

emij

y elii

8.1.1825 8 Januar 825 Wiedniu 5

(2)

Moie dziecie!

Dobrze żeś przecie napisał, bo już niespo-
koyny byłem o ciebie — szczególnie zdrowie,
y nierozumieiąc że ięże pewnym będziesz
na dwór — Ja także niezdrów iestem,
y wiele fizycznie y moralnie cierpię-
wczoray odebrałem list od agenta
Kaizera z Wiednia, że Konstanty
chory niebezpiecznie, Malfatty wprawdzie
co dzień u niego bywa, lecz sta-
wiane wezykatorye y piiawki tak
go osłabiły, że dłuższey potrzebuie
kuracyi y wielkich kosztów, tem bardziey
że ze wszystkiego wyzuty, a Gospo-
dynia nawet chora, żadnego mu niemoże
dać ratunku — zaasekurował on mu
1100 l. m. lecz te iuż wychodzą, a
gdyby

6

go musiał dać y do ogólnego szpitalu,
to y tam trzeba mieśięcznie antycypo-
wać, coż więc z tem robić trzeba,
a naybardziey prosi o zwrócenie swoich
pieniędzy, dla [illegible] pełnego talen-
tów antycypowanych — Odpisałem dzięku-
ię za iego pełne ludzkości officia,
obiecałem z pierwszym Deliwransem
nietylko anticypowane pieniądze, lecz
y na przyszłość coś zaliczyć, fatygę
y procenta wynadgrodzić, y prosiłem
aby y daley nim się zaiął, lecz gdy
wychodzi się bez mey wiedzy odiachać,
aby mu do rąk pieniędzy nie dawał, y
sam tylko expensa zastępował, bo innych
expensów niebędę płacić, tylko expensa
Minowy, a w tey aby mu na niczem
nie brakowało proszę — w czwartek wysła-
łem 250 zł srebrem posłać. 100 na dług.
100 antycypacyi, a 50 za procenta y fatygę.
y oraz prosić, aby [illegible] dalszego
[illegible]mówił się z Wuiaszkiem naszym, który dał

17 sedes będzie — coż na to mowisz? mnie się zdaje
abyś temczasem zaraz do Małpolskiego napisał
obowiązujący list, y do kasztelana od siebie,
y prosił aby nie dopuszczał, by konstanty
sługi robił, mnie się zdaje że iego cho-
robo coś nie komplikowanego może
lepiey było dla niey w szpitalu —
weź to na uwagę, y iak nayprędzey
mnie y do tegodnia pisz — całuję cię
nayserdeczniey bywaj zdrów y przyszlij

[illegible]

o Instrumentach Snowskich
pamiętay. niech się iedna rzecz
nie pisze, ostatnich razem
wszędzie powinna być

8

Cracovie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concipiste Aulique de Sa Majesté
l'Empereur et Roi
4
à
poste restante
Leopol

11.1.1825

11 Stycznia 825 [illegible]

9

(3)

Moie Dzieci!

Konstantego choroba, iak pisał Kaiser, potrzebuie
dłuższego czasu, y ta to przyczyna, czem do
wyjść [?] się będzie tak komplikowane owe
dyspozycje, może oznaczają [illegible] venereum [?],
wysyłając więc pismo pierwsze, napiszę że
gdyby Kaiser uważał, że mu dogodniey
będzie w szpitalu, aby go tam oddał —
Prócz tego [?] mnie, należy mu dać lepiey odczuć [?]
złe popełnione, iżby że go to prędzey
poprawi, a dla tego nie tak [illegible]
wypada ad militia przystępować [?] —
Z rozpaczeniem [?] mu, lub na nowo uczyć się,
lub obrać sobie iaki stan, Woyskowy?
Duchowny? w tey zaś niepewności y prze-
widywaniu niedopuszczę aby dalej rozpaczał [?],
y to to iest, com Majorowi zlecił, aby
z Kaiserem tey czynią [?], decydowali go —
to do ciebie, niech ci P. Bóg błogosławi, [illegible]
sobą i rzeczy pamiętay o przyszłości, y
dobrze zastanów się, iżbyś do utrzymania
się w [illegible], mógł mieć fundusze,

bo ia

więcey nie obiecałem, bo i na żaden sposób
niemogę, potrzeba ci tam będzie pieniędzy,
więc ieszcze nielepiey, abyś ku zbiegł na
parę dni, tobyś ią wziął, mając być może
wszędzie Lubelskiego przyiechałem tam,
lecz teraz iestem słaby, tobyśmy y
w tem mogli się porozumieć — o Radz[illegible]
pamiętay również y o innych interesach
iakoto u Napadiewicza etc: Rabunku [illegible]
[illegible]niego należałoby widzieć, czyli co nie
przybyło? — wszystkim w Lwowie kłaniay
odemnie, —
Major odiezdzaiąc, wyiawił mi, iż [illegible]
mu powiedzieć, że pewnego czasu miałem
mu karai listy sortowai, y w tych listach
znalazł, że ia iego przez Warschau
rekomendował [illegible], y tu to osobliwnego
[illegible] mu z tonem, uciekał — o Boże
co za kłamca! pytay go gdzie to on,
y kiedy takie listy widział, pewnie
gdybym go mógł rekomendować, toby
pewnie dla iego dobra było — [illegible]
[illegible]

aby dla podtrzymania, biednego życia, jeszcze
żebractwa popełnił — lecz już dosyć
tego, nie dosyć że obcy mnie gryzą,
jeszcze od własnego dziecka muszę
wielkich goryczy wypijać — bądź zdrów
i szczęśliwszy jak ja, żyjący a z
duszy kochający ojciec Józef

12

~~Cracovie~~

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Concipiste antique de Sa Majesté

l'Empereur et Roi

a

poste restante Leopol

11

17.1.1825

17 Januar 825 Międzyrz

15

4

Moie Dziecie!

Mnie się zdaje, że gdybyś niemógł Lwowa... doczekai się, żebyś y sam mógł oycu przełożyć interes, wczasie L. przygotował już wszystko a potem y iabym przyjachał do ukończenia rzeczy — ~~[illegible]~~ powinienbyś z powierzchowności Panny wyczytać, iaka dla ciebie nadzieja? — a te mając przed sobą pewność, niemasz potrzeby wahać się, tem bardziey gdy uzyskawszy pozwolenie ci Mamenka ku bawieniu — zachoway iednak wszędzie postępowanie wolne od zmyślności, ażeby wszystko było otwartem co, zaczem, y doyrzalszego zastanowienia się. Mnieby wypadało koniecznie z samym Dziedzicem w Lwowie, tem żądałbym się doczekać pory, ktoraby obadwa interessa ukończyła, bo ia słaby, y trudno mi tak często wtoczyć się — Konstanty więc 10 Edina moie słowa, pisał do Stryja pod 5. t. m. że już zdrowszy, tem Gładem

Męczony

14

y niema w czem wyiść na świat, prosi o
wsparcie, Examinu niezdał, bo niema za co
książek kupić, y miałby tak żyć, wołałby
by umrzeć — Książek tu tyle zakupiłem
przez Hoffmana, iżby nawet do dokto-
rowania się, tyle niemogę potrzebować
ksiąg y Mamzyią zapłaciłem do 30 [illegible] -
pieniędzy dałem, kiez ktoś winien za
potrzymał, tylko bierzemy na ostatnie-
go żebraka się puszcza, iak zdaniem
niemam nadziei poprawy, posłałem na
życie księcia 250 złp. srebrem, na kęca
Maia 200 w złotach, stoii iak pisałem,
i co mnie więcey w dobrzeniu. Sportłat
200 fl W. ja iednak pewny iestem że to
wszystko y darmo, y ieszcze gorzey go
popsuię — napisz mi co możesz ieszcze
ale iak uważam, to on niepoprawiony,
y ani tobie, ani mnie nieodpisze —
wiem nie że chciałbym zapomnieć o nim
ter niestety, to ognawczlie rzecz w głów
mnie wszędzi — znajomym wszystkim
moy ukłon, Pan Piotr gdzie ter się obraca?

Stworzeniu także stanowiy — oraz napisz jak się stan
tego fizyczny y moralny wyjaśnia? [illegible]
[illegible] pamiętasz, czy te wszystkie com ci przy
pierwszym z tąd wyjeździe zalecił, pamiętał wiay,
Daj ci Boże szczęście, y zdrowie
twoy kochający cię Oyciec Józef.

Siostry cię całuią.

16

Cracovie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Conseiller aulique de Sa Maj.
l'Empereur et Roi
a
poste restante H Leopol.

18.1.1825

D. 17 Medyka 18[illegible]

Moie Dziecie!

W Księgarni się dzieie, wody po-
zamarzały, Gorzelnia tylko na
Podole pędzi się, y straszna
szkoda pokazuje się, a iż wszy-
stko na Zdrowiu zmnieyszy, na-
wet sam widzieć niemogę-
dy wiatrem iak słoi, y Dzie le-
żał iest, z domiar mi — Gazety
od Bäuerle, do tąd niema —
Szłoh Inwentarza do twego
[illegible] Książęcego do
tąd niemogę wyliczać —
Odebrałem Mandat do In-
wentaryi y do Intabula-
cyi zaliczone [illegible],
na 22. t. m. niewiem czy p-
iale mi ta [illegible] y te
[illegible] na [illegible] [illegible],
pojutrze wyiezdżam tam,

pomimo usilney najlepszey
Dobroczyńcy, y pomimo nay-
czulszego uwielbienia, bawi-
łeś się na Żmudzi, który
społeczność naszą zabawia-
ją; — Na denuncyacyią
przeciw Uwielbieniu, Kry-
minał uznał, iż nie jest
kwalifikowana rzecz do
Kryminału, wszelako
gdzie zachodzi obawa
opresyi, muszą być akta
Dworowi kommunikowane,
y już oddawna to we
Dworze leży, rezultat
oddziwony, bardzo postara-
ny. do uwielbienia, wiżąc tem,
będzie tu i dowiedzieć co
się

się teraz dzieje? wszystko u
~~Twojej~~ księża Księgołki: ani
wspominać, bo on każde
kupienie się w rzymie dzie-
tle nadzi — Dobrze jednak
że z Kędziu wygasł akta,)
wiarę przekonana się —
całuję się najserdeczniej
twój kochający Ojciec

Józef

20

24.1.1825

24 Janua 825 Międz.

21

(6)

Kochany Synu!

Prawdziwie nie pojmuję, co się z tą pocztą dzie-
je, list z 21ᵗ.ᵐ odebrałem wczoraj, a
list z 19ᵗᵉᵍᵒ t. m. dziś dopiero – na obad-
wa odpisuję ci wraz =
O Interessach nie nayleprzy pamiętasz, bo
Napadiewicza nie spilnujesz, aby po podaniu
o co go prosiłem y punktowałem tobie
wszystkim Posadzki, [illegible], y Kamie-
niarza, także żadney wiadomości nie
mam, potrzeba by był Jejmościom dopil-
nować, czyli przygotowania porobili? –
Moy [illegible] z Gromadami powrócił,
[illegible] w Gubernium iest, a ty wszyst-
kiem tu pisałeś mi przeciwnie, trzeba
[illegible] dobrze interessa zgłębić –
także wziąłeś pod bytność twoią pismo
co Żydzi kahałowe do mnie podali, za-
pomniałeś o nim, a nawet nie wiem
co w nim iest, a teraz wiem że potrzeba

ze

padali na mnie denuncyacyię, że żydowi
mam szynkarzami, paktarzami, y arędarz-
zami, wiedząc wiary, maytem zapowiedź,
a teraz muszę cierpieć – od konsystorza
odebrałem list [illegible],
teraz o tem, za zobaczeniem się –
teraz tylko żądałbym aby twoy [illegible]
uczynił, tak zmiłuy się, niech cię [illegible]
nieodstępuie bo za wszystkiego [illegible]
za iedynym tylko zajęty, ślepo [illegible]
się, a tajemnice mowi, et hoc faciendum,
et hoc non omittenda – Proszę cię
szukay tam komisarzego bezżennego,
ktoryby stanie, obroki, narzędzia [illegible]
mał, dobrze ieździł, y wiedział umiał
być trzeźwy, pilny, potrzebny pracowity,
dałbym mu 150 zł. w. y wikt –
na szczęście posyłam ci 200 zł. w. – od [illegible]
panieńskiey – [illegible] całuję cię, a ia
rozkazuię, y życzę wszelkiey pomyślności
ci – bywaj zdrow –

[illegible signature]

Konsygnacyja. Owczy

9 Sztuk	a 20 zł	w. w.	–	180 zł w.
12 "	a 10 zł	"	–	120 zł "

Razem 300 zł w. w.

1. Listy od Matki y Siostr
2 Pochwały dekret z Generalney Komendy Gimnazium.
3 Kwit na 100 złp. Jnwalidom danych.
4 Kopia pochwały, iż 809 Roku przed Nieprzyjacielem Magazyn uratowałem.

Kwit No 3 y podobno do pierwszego podania niebył przyłączony, toż samo pochwała No 4., tabela y attestatum Xięcia — Kwit No 3 iest oryginalny, pochwały No 4 oryginał podobno u ciebie, toż samo y attestatum Xięcia —

27.1.1825

27 Januar 825 Medyka 27

Moie dziecie! (8)

Juz tez y przez Stryjka odebra-
łem twoie listy, a prawie
zawsze Ty swoie, a ia swoie,
względem dąbek: ani wzmianki
niezrobiłeś, a iakwiesz, żem
przyrzekł Dzieszkowskiemu
w tem mieszkaniu bydz dla
ubezpieczenia tego interessu —
kiedy ani nie wiedziałem, trze-
baz prawie było choć wy-
exkuzowac mnie, bo to nie
piękna nie dotrzymać sło-
wa, ia miałem połączyć
cel moiey podróży, wraz z
twoim interessem, a to się
odwlekło, dla tego zaraz
będę y u Dziedz. y u oyt-
tkiey, y Spiwaderyi, iez-

żeli wcześniey, tak iak nale-
ży, to może wskazać,
y że już wybierałem się
tam, tem zastawłem —
co do twego interessu, już
mnie y [illegible] czeka — wy-
padałoby było, przed czasa-
mi zrobić, abyś nie był
exponowany czekać aż po
świętach, gdyby się udały
zaraz — a gdyby się nieudały
to lepiey wcześniey wiedzieć,
byłbym gotowy nienabywając so-
bie, ieżeli się [illegible]
to powinni się czekać, bo
takiey partyi żadney, ia znam-
[illegible] y dziś, a ieżeli przez
[illegible], to pewnie niebędzie

szczęśliwy a tak niebędziesz
więcey zachowai. ty mi mało
piszesz w tem interesie,
coby mi przynaymniey
iakie wyobrażenia zrobiło,
nawet czyś kiedy tam
na chleb był proszony?
niewiem — przecież mógł
byś więcey napisać. z
z uszanowaniem, bywaj
zdrów y szczęśliwy

Siostry serdecznie u-
całuję —

od 21 f. b. m. niepisałem nic

3.2.1825 — 3 febr 825 Środa — 31

(9)

Moie dziecię!

Nie iednego, ten Billet powinien opu-
ścić, i trzymałeś mnie w dziw-
nej niewiadomości — a gdy-
by dziw... to bądź nieprzyiemnie
być; albo co gorszego zachorować
albo y nieszczęście, coż by być
mogło?.. — u ciebie to, co niemcy
nazywają Unbehilflichkeit, iest
w domu — czynny zawsze dzie-
[illegible] sposoby — o to samo-
nia, iak z iego postępowania
widać, mogłeś mieć ku pomo-
cy, a tak czas darmo straco-
ny, a konsekwencyje, za gdy
teraz nieuważnie się stało, trze-
ba drugi raz [illegible] się [illegible]-
wie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], a może
z małemi [illegible] [illegible], przy-
pomnieć mi [illegible] [illegible]

rzeczy na wierność, pamiętay
że wszystko oglądzi się, nie
przedmiot ułożkany, ale osoba
y iey wszystkie własności;
zimną krwią uważay, a po-
wołania niezaniedbuy — ia ~~tak~~
że umorzę punktaczyi, iż iey-
ki. ~~[illegible]~~ ni komu, ~~[illegible]~~
o Dąbrowie nic mi nienapi-
sałeś, pilnuy no, co stra-
cyia działo, y czego to
następnie spodziewać się na-
leży? — może y do Dziedzio
n. p. do W. Chefa Twego
wspiałeś, ~~[illegible]~~ wypadało, na-
wet poufnie mu zrobić
takie rzeczy bardzo obo-
wiązuią — day ci Boże
szczęście

y Zdrowie, y niech się rozum
nie opuszcza, a to Boga proś
twoy z Serca kochający y
Syn Józef.

u Mnie teraz bywa zaten-
cyja

6.2.1825

6 febr 825 [illegible]

Moja Droga!

Że się przewlekła [illegible], to zastanowiwszy się, przekonasz się, że nieczynność twoja pociągnęło do tego przyłączyła się [illegible]. Czy to cię ma usprawiedliwić? szczerze Bóg pobłogosławi twoim zamysłom, ~~to~~ gorzej, że jak pisałem, powtórzyć muszę, iż zostałem [illegible] się [illegible], i tak piszący, iż o wszystkim innym, a mnie i na to za często zapominasz — O sobie nic nie piszesz, o koniecznym wszystkim zapomniałeś — a i o tem nawet nie wiesz, że tu [illegible] z [illegible] powróciły tem końcem, aby [illegible] [illegible] — Bądź jednakże spokojnym i gotowym na wszystkie wypadki do [illegible] [illegible], w sprawach życz

sobie

36

uważenia, ale nie żądałbym abyś o przyjaz-
łości zapominał, przy rozumie wszystko
da się zrobić, bez pamiętay być nie
na kochanku tylko, ale y osobę patrzał,
y dobrze się zastanowiał — pisałem ci,
że jeżeli u was z. rzeczy uspokojonemi, to
bym z siostrami przyjechał do Lwowa,
a ty na to nawet nie odpisałeś, owo,
że pomimo te dobre dzieci, byłyby
się zawieszeni stały, a moc z
okazyi bawienia twego tam, przestrzegła
byś, jaka sposobność ... przy-
widokom — widzę ja tylko sam o wszyst-
kim y myśleć, y działać sam muszę —
day ci Boże szczęście, że cię nie widziałem
... wiernie twego kochającego Oyca
Józefa

hes

nt,

is,

do

inca,

mo,

by.

ryle

rym

yypt.

—

ban

a

38

Crechinie

a Monsieur
Monsieur le Secretaire
de Pawlikowski
Concepiste Auxiliaire de S: Maj:
L'Empereur et Roi a
Leopol

10.2.1825

10 feb 825 Warszawa 39

(11)

Moie dziecię!

Gdyby ukochany twoy przedmiot, znał twoie poświęcenia się y bezprzykładną cierpliwość, ważył by ią nad wszystkie świata skarby – day Boże aby to raz z twem szczęściem skończyło się – przypominam ci Skonińskiego, oraz załączam list, y ten raz oddałem do [illegible] [illegible] co ma Mniszchowne za sobą, ia już dwa razy posyłałem, y nigdy nie zastał posłaniec w domu, na on teraz przy żonie w Łowiczu bawi – czekam z niecierpliwością na nią,

Domości

40

od ciebie, y całuję się
wraz z Siostrami nay-
serdeczniey, do Grobu twoy
kochający Oyciec
Józef. —

Możeby ci samemu wypadało
być u Kasztelanowy, lecz
niewiem iak to zrobisz,
bo to awizacyja odda
nie pierwiey.

12.2.1825 41

12 feb 825 [illegible]

(12)

Moie Życie!

Jakkolwiek twoie uskarżenia idą, pierw-
sza iest, abyś nie miał przyiemno-
ści, y ani w szczęściu danym,
ani w nieszczęśliwym pobycie byłeś —
Za przeczytaniem tey dwoch przyczyn
domyślałbym się, albo że chcesz do-
czekać się, abyś pospieszył w urzę-
dzie, albo nieprzygotowany iest
na wyjazdki, co do pierwszego
nazwałbym go szczęśliwym, iż
chcę ukontentowaniom twoim dodać
ochoty, a iak wiadomo, mi nie
ma na świecie, do czegoby przed-
miot pilniey pragnący nie zagrzał,
co do drugiego, mógłbyś się ucze-
czy ukontentować, gdyby uwiadomio-
ny był, iż niezliczone tak mnó-
stwo, abyś obydwoiek pragnął
szczęścia bardzo iż tak oczekiwanym
słuchaią cierpliwości doświadczać
muszę, bez rozumu, wszystko pa-
kować zdołał, a kiedy już lany

42

pewny, a Panu iest taka, iak
ia mam o niey oppinyią, to
już powinien być bydź spokoy-
ny, veniur aut cibiur metam
propriamur ad unam — teraz
tem rób ieszcze co można, y
protekcyi szanownego Dzedzika
go, wszystkich porusz sprę-
żyn — Ja w wstępie posłu
zbiegam, tam, wszelakoż gdy-
by rzeczy niewczytej przyszło do
skutku, gotuy się do powro-
tu, abyś przed terminem
był iuż miejscu przeznacze-
nia, a może zastąpiszy
wszystko, zrobisz co — mi
Pocznyszkiu wielki pod[illegible]
Biskupa Krakowskiego z [illegible]

Urodzin naprzód dnia, i ...
sposobny nie mogę być, bo
P. Ornat przyjacielowi ...
zatrzymam —
Jw. Łowickiemu oświadcz
moje najszczersze dzięki,
nim osobiście za nie
podziękuję — bądź zdrów
y szczęśliwy, y niech cię
Niebo nie opuszcza, kiedy
do Grobu kochający cię Ojciec

Józef

[illegible]
[illegible]

7.3.1825

7 Mar 825 Wedżyn 45

(13)

Moie Dzieci!

Słabość Pana Brata niezmier-
nie mnie zasmuciła, proszę
cię donieś mi znowu co się
tam dzieje – iżbym tam
Brata odwiedził, gdyby bowiem [?]
zdrowie [?] pogorszyło się, tem
czasem rozpisz [?] tam gdy-
byś źle widział rzeczy,
y staraj gorliwie najlep-
szemu stryjowi – donieś
mi oraz czy mam się ku [?]
Brata spodziewać na iego
święto – Oświadcz [illegible] przy-
tem tysiączne ukłony zy-
bywowy [?] Edwardowi y przyjacio-
łom [?] Józef

Dzieci całuię się –

46

48

Memu Kochanemu
Synowi Panu
Gwalbertowi

Rzeszowie

11 Ma[rca] 825 Wtedy ... 49

(14)

Moie dzieci!

Przy tak okropnym wiado-
mościach, prawdziwie zło-
we karę — Ja iednak nie
karę umdziły, za opatr-
ność zachowa drogiego
mi Ojca — gdyby iednak
podobało się opatrzności
zakończyć swoy wysoki
wyrok, tedy na wszelki
przypadek wziąść z sobą
P. Lisickiego do pomocy — zrobić
list i inny kopiat podać
do komornika, y zaraz
odebrać w Administracyi
wszystko ~~[illegible]~~

50

[illegible] – trzeba
przytym zaraz komornika
wołowni aby zrobił obsi-
gillacyią, y wszystkie aby
zabezpieczyć, y tego do-
rzeczy potrzeba, co było
w Brzesciannach do umie-
nalezy – trzeba także
o utłuszczonym pogrzebaniu
pamięci, y to zrobić
y utrzymać tam zrobić
Do JP. Ziembickiego pisać
aby tam zjechał, do pomo-

...ba
...ika
...obo
...aby
...doy
...szko
...nie
...ze
...ania
...ana
...obie
...iatem
...pomo,

y masz także ~~Pan~~ księ-
kiego y [illegible] dzenickiego,
bywszy [illegible]rału

[signature]

(Donacya, lub zastawniczy
kopią widymowana
Komorników; trzeba
oryginał lub przy~~[illegible]~~
aby intabulowany mógł
być; co się stanie, czekam
wiadomości? ~~[illegible]~~ przez
sztafetę do kiedy ~~[illegible]~~ tu
iey mądrości oddaję.

Kochanemu Synowi
memu

11.3.1825

11 Marz 825 Międzyrz.

53

(15)

Za opisem twego stanu iestem y
niemogę iechać bez narażenia
zdrowia — cieszę że Bóg da
że iesteś wyrwany zupeł-
nie z tego niebezpieczeń-
stwa — y takąż ia mam
nadzieję, a do ciebie na-
leży ku temu celowi usil-
nego twego starania —
Gdyby iednak Boże broń ina-
czey się stało, pamię-
tay, aby to co kochamo
Matki moy drogi a twoy
stey zapracować, niechay
to się pocieszay drapiery
czyń

54

ugoło razy — posyłam ci H

pomocy [illegible]kiego, wszed

Liściki wszystko opowie

Twoy Dusio y przyjaciel

szy — twoy kochający

Josef —

Hryćko dogonił mnie wdrodze idąc
do Brzezian, a zatym już do jutra zo-
stanę tu, a jutro bardzo rano będę Pań-
stwu w Samborze. Donacyą mam u sie-
bie którą także przywiozę, a jeżeli-
by tu w Brzezianach co wymierzenia po-
trzeba, czekam Dyspozycyi Pańskiey

Lisiecki

Wielmożnemu
Jymci Panu
Gwalbertowi

56

od. 11.3.1825

(16) 57

Na przypadek nieszczęścia na
który podług Donacyi przepi-
syię objęcie. podobnie [illegible]
będą w [illegible] do
Donacyi należące —

12 Ma 825 [illegible]

12.3.1825 59 (17)

Moie Dziecię!

Kiedy z wyroku opatrzności musieliśmy stracić co nam naydroższego było, wypada
starać, co nam więcey niż tylko gorliwiey zaiąć się interesami —
1mo Co do pogrzebu oddaię twoiey roztropności, gdyby inaczey być niemogło, to przy-
naymniey aby w Brzeźcianach był pochowany, tam grób wymurować, na co
są wpogotowiu materyały, tam przytwoiście złożyć ciało; pamiętać także
o ubogich — i na ten przypadek niż by należało balsamowania
2do Do W. Komornika załączam list, przeczytawszy zapieczętuy i naylepiey by było
abyś się sam z nim widział [redacted]
myśl moia iest ta, aby okazawszy Donatio, którą zawiódł Pan Lisicki, z pióro-
dowa Komornika by utwierdzać — a z Brzeźcianami rzeczy tam nierobiły, bo te
za życia iuż skrzynia z roku 816 darowane mi —, i tego mam prawo żądać na fundamen-
cie paragrafu ~~[illegible]~~ 956 ustaw cywilnych — tym końcem zaraz odebrać po-
3tio świadectwo od Gromad na mnie, aby Komornik niż mnie w possessyi zastał
Ludzi wszystkich tak iak byli w obowiązkach utrzymać, Pani Budzyńską
nie prosić aby wszystkim tak iak wprzód zaymowała się.
4to Porzytam ci P. Szpakowskiego który tam pozostanie i naczelny dozór nad
wszystkim mieć ma, on więc przy Panu Lisickim wszystko zabezpieczyć, spi-
sać i urządzić ma —; Regestra oznaczyć, ato w Gumnie, w Szpichlerzu, w Stay-
niach, Oborach, w piwnicy, wszystkie Meble, sprzęty, Bielizny, Kredensu pokoney-
growac i popieczętować — co droższego może i się będzie zdawać pozabierać
5to Gorzelnię urządzić i zapasy wszelkie przygotować pod dozorem tych samych ludzi
co i wprzód
6to Do zrzezania lasu oprócz świętego.
7. Szynki tak iak wprzód utrzymać, gdy Pan Brat miał wspólnika Browaru
Spiwnego w Samborze więc o tym dowiedzieć się, a tym czasem i piwo na szynki
i Drożdże do Browaru stamtąd brać.
8vo Ponieważ niewiem ~~iaka~~ iaka Dyspozycya względem innego maiątku Brata zosta-
ła, więc i tu należy szukać zabezpieczenia i dla Reszty Familii, oczym z Panem
Michałem i Panem Zubkim może ci wypadnie porozumieć się.
Resztę oddaię twoiey roztropności, bo iaż głowę straciłem, Szpakowski będzie ~~[illegible]~~ ci
~~bar~~ ci bardzo użyteczny, i iego zostaw, co zaś daley robić wypadnie poda-
cie mi proiekta — tym czasem tylko starać się zabezpieczyć wszystko.

Czekam od ciebie doniesienia, y życzę ci zdrowia
y wytrwałości ostaję naygorliwiey, twoy
Kochający Oyciec
Józef —

12.3.1825

60

Ma

Kiedy z
Staroś

1mo Co d
naym
są w
o uba

2do Do
abyś

Dowiel
za tyg
cie Spra
sztuczk

3tio Lud
we p

4to Grzy
wszy
sąc
miał
gnow

5to Gorzałka
w i wp

6to Do zł

7. Szynki
świny
i Drob

8vo Powie
pita,
Micha
Rzeszy-
~~bard~~
cie m
Ocza

I

Ko

Wielmożnemu Jegomości
Panu Gwalbertowi
Pawlikowskiemu

Nieodczepiam dla
list do Ks Gwalberta
ten zapieczętuj przed
powrot do Rzeczy
ten list samemu
Gwalberta

Pawlikow

czego się
należy
dopilnowa
[illegible] aby
[illegible] Pan
oddał.

13.3.1825

13 Ma 825 Środy 63

(18)

Moie dzieci!

Jak tylko przyjdę do siebie
y do sił, zaraz przyiadę tam,
a naypóźniey w wtorek – [redacted], y w tey za moim
przybyciem bez zawodu uiszczę
się – ważny iest także punkt
w tem interessie, administra-
cyja maiątku od domu
pozostałego, w tey mierze
za przybyciem moim poro-
zumiemy się, może Pan Michał
przyimie tę administracyją,
wypełnienie dekretu
niemoże być obojętne, bo
nie chodzi o tych, co ie
mieli ~~za~~ dobrze zrobić;

mnie raz schodzi niemoc,
bo donacyią inter vivos, pr
ni odmienić niemoże, y
osobnem przyrzekał y w osta-
nim liście pisał, że mnie
uniwersalnym zrobi —
Dziś wysyłam z Żyd kucha-
rza y pieniędzy na expens
na życie dziedziczego, bo mi
pisał że nawet kawy y
cukru niema, kiedy niech
z Sambora będzie kontent
Jestem z twoich dyspozycyi
y rekomendacyi, ia przy mom-
[illegible] nieomieszkałbym ci do
pomogł — Biskup pewnieby
chętnie podjął się, a mo-
by to czego sposobowi uzyskania

65

dogadzało, kiedy on umoi z
kanonikami być, y dako-
wienkuio wszystkie z bliska,
gdzież go zgodzicierz?
Jeżeliby nayta rzecz była, ko-
mornikowi co dać, na ofsię
day mu z twoich co masz
sztuk 40 zł to powoię, tem
lepiey by było, do mego przy-
iazdu zatrzymać się —
oddaię wszystko twoiey roztrop-
ności, y całuię cię, nayser-
deczniey — twoy kochaiący
Józef —

Ps w czasie Bożym, mona-
ment, więc nieme w grób
stosownie wybierać

pour Monsieur
Guilbert de Pawlikowski
mon cher Fils
à
Breslau

15.3.1825.

15 Mar 825 Środa

Moie Dzicia!

Zabym nad dziś porobiedzia
twojalbni, abym przed wie-
czorem zbierz – niepiszcie
mi czegoby tam potrzeba
przywieźć było; aby przy-
najmniej obecni wszystko
wiedli – Ucałuy wszyst-
kich najczulniej, y bądźcie
zdrowe y szczęśliwe, kocha
zawsze szczerze kochający
Ojciec Józef.

69

70

Memu Radianeanu

Sgnorai Ghi cel[illegible]toi

[illegible]

23.4.1825

23 aprilis 825 Nr 1. 91

(20)

Moie dziecie!

List twóy z Wiednia od 14 t. m. pisany Nro 1 ode-
brałem, y zaraz odpiszę z Brzozowskim,
u Moskwy będę się starał bydź, y już roz-
mówiłem o to z Ostrowskiem, y byłbym zaraz
pisał instant do niego dla porozumienia się,
teraz wyjeżdżam do Lwowa z racyi sessyi,
gdzie już dawniey nakazano mi bydź —
o Jaworowie dla mnie y dla dzieci pa-
miętay, bo widzę dziecinny mieli w czem
tam pojechać — Woły przedałem tu po
152 fl. w. parę, y to na długi, Bóg wie
co się stanie! — Konstantego stan
się pogorszył, obłąkanie ten szalony
zabija mnie — y pewnie skróci dnie
życia mego — co zrobisz z sobą,
iak twoie interessa Wiedenskie
stoją? iakie spotkanie się z przeło-
żonemi? y iakie nadzieje? napisz-

także donieś mi o Konstantynie wszyst-
kie szczegóły, a gdyby miał się
z twoją przyszłością, dla swego dobra
y twojej familji stanowczy zaręczę kon-
trakt tym być – lecz przy takim
porządku życia, iak Major opisuje,
niemogę go niewidzieć nad przepaś-
cią, którą sam sobie kopie –
Ściskam serdecznie całuję, y twój
kochający Ojciec Józef –

...гурт,
...и,
...обіа
...ои,
...іи,
...ност,
...ние,
...ој,

74

Cracovie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Conseiller aulique de Sa Maj.
l'Empereur et Roi
a
bey der K.k. vereinigt.
Hofkanzley
Vienne

3.5.1825 № 2do 3 Maij 825 Wdzys. 75

(21)

Moie Dzieci!

List twóy z powrotem moim z Lwowa dnia wczoray-
szego, znalazłem № 2. zapsutym, bawiłem tam z
racyi sukcessyi, która niemało mi umart-
wienia zadała — radbym coś wiedzieć o twoich
osobistych y urzędowych twoich, oraz nadziei
widokach, — może wypadnie ci przypomnieć
się Monarsze — w Dziedussycach byłem, lecz
zastałem Henrysię chorą, cierpiała naymo-
cnieysze spazmy, y niepowiedziano przyczy-
ny, która tę chorobę spowodziła, w dyš-
kursie z Matką napomknąłem, żeby do-
bitze było przyspieszyć skutek twoich na-
dziei, y oczekiwania tak dawno się dłużą-
cego, odpowiedziano że to wszystko od Ciebie
zależy, powiedziałem na to, że dobre dzieci
zawsze powodują się wolą Rodziców, y
na to niedobrałem odpowiedzi — do tego
dyskursu dała matka powód, pochwałami
dla ciebie wyrażanemi, y wyrazem ukon-
tentowania z odezwy twoey, z racyi Jey
Imienin nadesłaney — kiedy tam byłem, do-
wiedziałem się, że u Ciebie iest Rapaport

76

y dla tego chcąc się dowiedzieć, o stanie chorey
y choroby, udałem się do Rapaporta, a po dłuższym,
nie zastanawianiu do potrzeby wywiedzenia
się szczegół, dowiedziałem się, że choroba nie
z organizmu pochodzi, lecz iakiś [illegible]
do tey przyczyny [illegible] mówił Rapaport że się
tam wspominaią, y przyznał wszystko wy-
znawał, iak stary przyiedzie, y mnie na-
pisał, przez ciąg bawienia mego, co dzień do-
wiadywałem się, o stanie zdrowia, troskli-
wość moia dobrze przyimowana, y z dusza [illegible]
[illegible], a przyiemnie od dnia do dnia, co dzień
lepiey było, nakoniec przed wyiazdem sam
tam chciałem być, y pożegnać się lecz niepozwolono mnie,
bo Matka do kościoła wybierała się— Eu-
geniusz był u mnie, ale mnie nie zastał,
on zdaje się sprzyiać Tobie, y dla tego wy-
padałoby udać się z nim w szczerze [illegible]
nie— u Ławickiego tylko byłem. Żona odebra-
ła list od [illegible], w którym pisze, że u [illegible]
[illegible] Amolikowskiego, nadzwyczaj pogodny—
powiadał mi także Ławicki, że Ojciec Panny nie-
szczęśliwie na niego, że strasznie go nagli o
ciebie, lecz ani krewny ani powinowaty twoy
nie iest— Zabielska zaś więcey twierdzi, że [illegible]
[illegible] na wielu trzymaią, y że mają wiele [illegible],

Ławicki miał wczoray wyiachać do [illegible], a gdy się z Ojcem zobaczy, napisze co się dowie—

ktoia gdyby się nie udały, chcą cię mieć w seraj wie — Napisałem ci wszystko iak iest, do ciebie należy wybierać w umoikowaniu, ten przelo- umarzy się o twoim zastępieniu, niemoge nie prosić iako kochający oyciec, abyś do tak- ie namiętności, którąś równym wpoił, y dobrze się zastanowił, czyliś gdyby się udało, będziesz szczęśliwym! — Z Krasińskim po- dobnie przychodzi rzeczy do skutku, może z Bojarskim zadecyduje się — on mi się zdaje być godny człowiek, pięknych widoków nie ma, a y Panna rzeczywiście bywa do niego — Konstanty wciąż w Siedlcach siedzi, po tym czem się od Majora dowiedział, nie mo- gła mi więcej, iako aby egzamen odło- żył zdać — przypomniał mnie żem go po- słał do Wiednia na egzamen, w którym za- bił się więcej, y zrobiłem iego wolę, ale on słowa nie dotrzymał, lecz iedno ba żeby on chciał tak moią wolę robić a ta iest aby w Lwowie examina zdał przynaymniey bliżey mnie, ieżeli tak, słuchać nayrazi nim okaże, y przydzieli go, ieżeli nie: nie ma na gorzej iuż dawać, y dana iest nieodzowna moia wola — wszystki- emi Egzamina y opłaconemi na nie sięgać zdaniu, on dopełnić wiele zrobił a ia niedopuszczę, aby dłużey w próżnowaniu zy- muiąc dłużey mu o nim więcey pisać, lecz y ocze- kiwać zwala, y papier, na tem kończę, ci wszystkie Pozdrowienia ściskaiąc, drogi do grobu kochający oy- ciec.

półtory mi zostaje —

Szwiles pisał bezpieczny wyjazd do Hrubieszowa, a gdy się z ogniem zo- stawy, napisze co się dowie —

Cracovie a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Conseiller aulique de Sa Majesté l'Empereur d'Autr.

bey der k. k. hungarischen Hofkanzley a Vienne

3

5

5.5.1825

5 Maij 825 [illegible] No 3.

179

(22)

Moie Dzieci!

Wiecie że Pan Medwey wyiechał z tąd dla kupna dla mnie owiec do Szląska y Morawy, a mianowicie do Szöfszy? do owczarni Barona Geisler? powiedziony? tam nieboszczyka tego Böhma agenta — przy tey okazyi y ia dałem mu na kupienie dla mnie owiec 1200 f. c. m. — lecz gdy tam zwłaszcza owce podrożały ogolnie w cenie, y dla tego dane mu pieniądze nie będą wystarczaiące, dla tego żądał abym mu u tego Böhma wyrobił kredyt na 2000 f. m.

proszę przez WP Kochaną y
kłaniay pięknie oboygu
Odemnie, aby te 200 złp l.m.
zastąpił za mnie ze ka-
ssy szem Pa Mediocji a
ja iak tylko mi napiszesz
zaraz z procentem odeślę
mu pieniądze –
Nowego tu mi niema,
bywaj Zdrów y szczęśliwy.
życzy twoy z serca kocha-
jący Ojciec Józef.

Siostry ściskają cię serdecznie

10.5.1825

10 Maij 825 Niedziela N. 4.

83

(23)

Moie dziecie!

List twoy N. 3 odebrałem y zaraz tak iak zawsze, spieszę z Responsem, — [illegible] się twego urządzowania, moim zdaniem, nie iest złe, y lepiey będzie aktualnym za parę kwartałów, iak nie aktualnym gdyby y rokiem wprzód — Konie przeday iak możesz, bo ci dłużey będziesz trzymał tem więcey straty. — co do Komendanta niedopuszczaj od mego zdania y wyobraźni u opowiadczonego, przynamniey pełnitem iego wolę, y na nie się nie zdaie wszystko, cokolwiek obiecał, zawiódł mnie y niedotrzymał, tak wolę aby on mnie raz słuchał y moią wolę pełnił, pewnie dążenia moie są ku iego uszczęśliwieniu — ieżeli zatem nie pójdzie, nic mu nie dawai, gorszę ia się ze Jego zupadu, a nawet y bezpieczey powiedział przed Majorem

że w końcu

84

świata podzielić, a do Galicyi weszły, o
nieszczęśliwy! coż mu te zagony
które go zgubiły, winne są? !!! do-
tąd pisząc takie rzeczy serce mi
się rozkrawało, przerywam, y kończę
na uściskowaniu cię serdecznym —
który kochający Ojciec
Józef

Ściskam serdecznie cię całego —
Czekam wiadomości od ciebie, i
z Lwowa mi nowego nie mam, iż
którymi Dorzyło mi się mówić
o twoich zmianach y [illegible], nie
wspomina o skutku — ale czy to
dobrze będzie?!!! trzeba większego
zastanowienia —

P. Piotr za obecny, oddawanie wi-
entrÿ,

38

Credentiales

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

conseiller Antiquaire de Sa Majesté

l'Empereur et Roi

a

bey dem k.k. Münzcabinet

Hofbibliothek

Vienne

Dnia 16go Maja 825 roku N. 6.

Moia Dziecie!

Załączam ci list odebrany od Lewickiego, i nie-
mogę uwagi twoiey niezwrócić na to: że Matka po-
wiedziała mi, iż wszystko od Henrietty zależy, o
czem w poprzedniczym liście pisałem ci, teraznieyszy
list Lewickiego toż samo potwierdza, kiedy Moro-
szka ma tylko dlatego zjechać do Lwowa, aby skłon-
ności serca Panny wybadała — Jeżeli iesteś os-
tróżny i bez namiętności łatwo grantowne z tego
wyrodkowania zrobić potrafisz, ia zaś niechcę do
wysiłków moich narzucać ci — Co do mnie gotów ies-
tem wszystkie ofiary robić, lecz nieszczęśliwym
przypadkiem szwankowałem tak na nogę, iż od
sześciu dni w łóżku leżę, i niewiem kiedy będę
mógł ruszyć się, na wszelki przypadek napiszę do
L. iż gdyby Moroszka mój przyiechał do Lwowa poprze-
dziła, aby za pomocą żony swoiey dawała tobie mo-
że wypadnie Eugeniusza i była listami ustalowane
obyś się mógł co dowiedzieć, ieżeliś pewny że ten
rozważnie twoie szczęście może zrobić.
Tu podsyłam ci suknie moie i noty z Wiednia
oraz list od Konstantego, — Co do życia proszę cię
abyś żadnych transportów przez niego nierobił, bo
to

to wielki zdzierca. — Co do Konstantego, nie
mogę wierzyć iego chęciom a ogólne wyznanie iego
błędów nawet niedaie przekonania, aby ie poznać
mógł tém bardziey poprawić się, zapamiętały gracz
który za uroieniem tylko idzie i swoim uroieniom
ślepo wierzy iakże się może poprawić? a to co mi
Major o nim powiadał, prawdziwie do rozpaczy mi
przyprowadza, iakże bezecelny umie twierdzić, że
list z Warszawy u mnie koniecznie widział, ku
zaprzedaniu iego dążący, od 10 z rana do 10 wieczór
z stancyi swoiey niegra, niema w czém, a fortepia-
ny naymuie i prenumeratę muzykalnych ~~pism~~
utrzymuie, obcowania iego, się z porzómemi ludźmi
i nieopamiętały, aby się o wyższe względy wzbił, obrzy-
dził sobie swóy kray, rodzinę, i progi domowe, pasz-
kwilował oyca, nadużywał całe życie, targnął się na
święte prawa, Boskie ubliżaiąc im w dziecinach
tylko uciszenia gdy wyieżdżał, zapewniał że żadnych
długów niema, i owszem tyś ie znasz, a teraz, pierw-
sze długi popłacił z pieniędzy co mu dałem, zaczął
i względem furmana cny miał mnie oszukiwać
i względem całey sytuacyi swoiey przymusił
mnie do wysłania siebie naygroźnieyszym sposo-
bem i dał temu pretekst. zrobiłem mu w Septem
bre?

trzech examinów, (t. j. do których zrobienia tu taką
łatwość mu przygotowałem:) a on ie do tych czas nie
zrobił — Niestały w przedsięwzięciach, postępuie
y więc, bez żadnego celu, i w 24 wieku życia swe-
go, ograniczający się tylko, za po[illegible]nosiciami, iakież nadzie-
ie może mi robić! niesteś [illegible]d grobem będę samu
nie niepozostaie iak rozpacz, mógłby się ieszcze
poprawić, gdyby chciał, bez nauki by tyraż nie mu
za słowny owemi żadney stanowie porękowny —
Wiedeń go zepsuł chcę więc aby za Wiedniem chcę
łał poprawy, i dla tego, wyjętnie do ostatniego me-
go listu odwołuię się, ieżeli by chciał tam iechać
naymiesz mu furmana, i na drogę dasz, mnie zaś
wcześney napiszesz, abym się postarał, o lokо-
wanie go tam, oraz obowiązał Wujos, którzyby, o
moralnych i fizycznych potrzebach iego, nie dbała
ranie, całuię cię nayserdeczniey bywaj zdrowa
i szczęśliwy. — Twoy Kochający Oyciec
Józef.

Wyręczaiąc Papę chorego, pisałem dyktowane
mi te wyrazy, a przytem miło mi od nas obydwoch
wam obudwom przesłać nayserdeczniejsze sza-
towania, co do mnie Naykochańszy Brata los
mój zaczyna się ważyć ku osobie którą i ty w domu
wygrana

90

wyprowadził Papa iest uszczęśliwionym, tylko ia
niezrobiłam kroku iedne którym bym się obo-
wiązała, a gdy nikt z umierających przyiaciół
przewodzie niezdała, chwicę się i ia między
nadzieią i biedami [illegible] zmiłuy się więc Nayuko-
chańszy Bracie, [illegible]żeli go możesz znać ia
ście za wcześnie, spodziewam się po twoim przy-
wiązaniu ze mną ostrożności, on tu ma wie-
le głosów za sobą, wytrwaysz, mnie tylko nieszczę[illegible]
podobno przyleptcza, gdybym przynaymniey w
pożyciu szczęśliwą być mogła, iakie doznały.
za kochanego Brata. radabym wiedzieć

Twoia do grobu kochaiąca Siostra

[illegible]

24.5.1825

Dnia 24go Maja 825 N. 7

31

(25)

Moie dziecie!

Rzeczy przez Bertka iuż odebrałem, i o tem w ostatnim liście
N. 6. pisałem ci — Nazaiutrz po odebraniu rzeczy, pisał do mnie
Kamiński, że i dla niego, surdut przysłałeś, ale pantalony na nie
że miarę zrobione, niezdawały się, dla tego mniemaiąc że w pakowaniu
omyłka, wezwałem go aby na zaiutrz dla przemierzenia przyiechał
tuż pokazało się, że miara chybiona i ma ci te pantalony odesłać,
także pytał mnie kiedy ci będę pieniądze przysłać, to chciałby i swoie
i do moich przyłączyć, podobno dla oszczędzenia kosztów transpor-
tu, — Konia im dłużey trzymać będziesz, tem więcey kosztu ci przy-
niesie, gdybyś dawniey taniey był przedał, byłbyś zawsze lepiey na
tem wyszedł, a mnie trzeba tu furmana, — Co do twoiey promocyi
nic ci więcey niepomoże iak podwoiona aplikacya i czynna praca —
ia oszczędzę [illegible] i niemogę być u Morskiey, ale radbym wszystkie
ofiary dla ciebie robić nie tak przez przekonanie o pomyślności ich
dla ciebie, iak raczey dla przekonania ciebie iż czego świat wszyst-
ko robiłem, — O Konstantego w dwoich iuż listach pisałem ci twoie
domysły i gorliwe usprawiedliwienia iego na siebie się ściągać ra-
czey dowodem braterskiey miłości iak rozumu, wierzmi że i moie
serce iest za nim ale rozum wskazuie potrzebę szukania sposo-
bów koniecznych do poprawienia go, list iego do mnie wiele nie da-
ie mi pewności aby nawet mógł poznawać swoie błędy, nie tylko
nie wylicza ie w szczególności, nie tłumaczy się co go do tych spowodowa-
ło, o iest bezecnych kłamstw iego i zagorzałości przyczyną, ale
nawet względem przyszłości nic niewzmiankuie, w następnie chwi-

z uwag

chce z sobą zrobić, i iaki sposób do życia obrać sobie aby prze-
cież coś na świecie znaczył, bo ia nieścierpię aby był nieczynnym bał-
wanem, i dla tego przy moich dawnieyszych listach pozostaię, iezeli-
byś uważał, że examen z zupełnym poświęceniem się robi, to możesz
mu na miesiąc na wszystkie potrzeby iego po 100 f. W.W. wypłacać
i oprócz tego koszta korepetycyi zapłacić, to iednak mu powiedz iż
po examinie w Wiedniu go niezostawię, tylko do Lwowa będzie musiał
na praktykę iechać, bo Wiedeń był przyczyną iego zepsucia, a porwane
związki, iego nieprzynoszą mu honoru — nowego tu nic niema gdybym
nie słaby był, iuż bym iechał na kontrakty — Sukcessya po Bracie wie-
le mi kłopotu robi, a niemam się zupełnie kim wyręczyć,
Całuię cię nayserdeczniey Twóy z serca kochaiący życie.

Józef

Dziarka wraz z siostrą serdecznie was całuie.

Szanownego Xiędza Mraczka trzebaby obowiązać aby tego młodzieńca
na drogę rozumu i przyzwoitości naprowadził, bo ia niemogę wierzyć
aby iego błędy były owocem złośliwego serca, lecz fałszywe zasady, próż-
ności, złe obcowanie, i źle zrozumiane lektury iego to sprawiły.

Recepisa, na oddane rzeczy Gołkowskiego koniecznie transportowania
do Wiednia, i nadzieia na dzień 28 Marca, wyprawione załączam.

przę
bał,
elis
esk,
ai,
iż
nadział
ma
bym
nie,

ra
cyć
róż,

na

94

Czechine

à Monsieur

Monsieur le Chevalier de 11

de Pawlikowski

Concipiste aulique de sa Majesté L'Empereur
bey der k. k. vereinigten et Roi
à
Hofkanzley.

Vienne

9

5.G.1825

No 8 Lwow d. 5 Junij 825 95

(26)

Moie dziecie!

Na wspomnianym powrocie tu do Lwowa, odebrałem
twoy list daty 27 Maja r. b. No 6. y dla tego o parę
dni później iak zwykłem odpisuię — twoie mnie[illegible]
pewnie naylepsze dla ciebie, a widzieć cię szczę-
śliwym iedynym iest dążeniem moim, do ciebie
zaś należy uważać, czyli to, za czem się ubie-
gasz, istotnie szczęśliwym cię zrobi? — ia szczerze
tam niebyłem, dokąd ty zamieszkasz, tam dowie-
działem się że Matka, ma tu proces nieprzyiemny
w Kryminale — Przedmiot procesu iest, że iakaś
Klientka nazwiskiem Zinner, która opatrznie dzi-
siaj była y w iednym domu mieszkała, spoufa-
liwszy się, na Imię iey narobiła wiele długów,
y nawet podpisywała Matkę, udawaiąc ią,
zmiennie wielką liczbą powodowani, dawali
pieniądze, ieden tylko kramarz na skrypt na
8000 f. w. m. — y wiele innych do których y
Ludzie uznanili [illegible] fanatyk należy — gdy
Orat [illegible] o będących w obiegu ta-
kich skryptach dowiedział się, ostrzegł swó-
ich, a ta udała się do policyi, z pozwu [illegible]
y wierzyciele y faktorka zapierali się pod
pretekstem iżby oprzędzenia stawy [illegible]
osoby, lecz potem gdy się upominali wyrodzy,
to się rzecz do Kryminału, y do tąd wlecze
się inkwizycyja, faktorka popierała sprawę
tem, iż y zastawy nawet miała powierzone,
więc była kwalifikowana, dziatki w Imieniu
stwierdzili, lecz pokazało się, że te zastawy
niebyły własnością [illegible] — [illegible]
pisz

[illegible]

który razy musiała przed każdym sądem stawić
się, y wbrew opinii publiczności się pro et con-
tra, ia iednak niemogę dopuścić, aby taka god-
na osoba, miała się odpierać swoich długów, y
owszem niemogę nie sądzić, że iey podpisy pomy-
ślane — o napaść y naypotrzebnieyszego człowieka
może trafić — dzięki Henryk, y Szczelbiski pew-
nie ci pisali, co w takim względzie ciebie z
nas Pan tego wieku oczekiwał — tobie iednak
należy takim bydź, iak byś o ciebie wiedział,
y należy korrespondencyię kontynuować, a nawet
do Oyca zgłosić się, ieżeli sądzisz, że w tem stro-
nie twoie znaydziesz — z końmi sam sobie biedy
y ambarasów narobiłeś, bo gdybyś y taniey było
potrzeba przedać, zawsze byłbyś lepiey wyszedł —
względem Konstantego w ostatnim liście napisałem
ci moie decyzyie, y od tego nieodstąpię, a gdy eg-
zamina musi powrócić do Lwowa, nieutrać y nie
dopuszczę, aby w miejscu zepsucia swego daley
przebywał — dobrze uprawdzie że Beata każdas-
kie żądasz odemnie offiar [illegible] przeciwnych,
pomnij tylko, iak ze mną postąpił który wód ni-
edziałanych, naigrywał się z Oyca, który dobro-
y przęsła iego szukał, wygniewam się, ia się na
niego, lecz poprawić go iest obowiązkiem moim,
a ieżeli nie będzie studentem, nie [illegible] o nim więcey
dzieci, przypomnij mu tylko wszystkie dyspensacye
iego, rozwiązłości, zuchwalstwa, [illegible], y [illegible]
holeianstwa, a nawet [illegible] trzy które przy [illegible]
niu się dla niego wydawałem — kiedy mnie nie [illegible]
chał, głosu rozumu y natury to [illegible] y [illegible]
słuchać niebędzie, a ieżeli [illegible] tak szlachetny
człowiek, iak piszesz, to y tak musisz przez niego

dziatai na mnyole obłąkanego młodzieńca, mnie
zaś gdy dobre sposoby nieskutkowały, surowszych
trzymai się nateraz — ia tu na kontraktach będąc
dłużniey niezastanę, a subskrypcya po Brunie ciągła
umorzenia mi przynosi; tu spotkała sposobnie zaś
wasz już od półwiecza a z takich y Pani zawsze
iest — ia upadam na siłach, niemam nikogo
ku pomocy, wszędzie prosiłem, zaklinałem, a on
ani na moy wiek, ani na zdrowie, ani na
obowiązki swoie niemiał względu — z Alexi
przyszłością sam niewiem co decydowai, szczę-
śliwie zbliżały się już do końca, kiedy przyjechawszy
tu, dowiedziałem się że P. [illegible] gromadzą
się, a tak sam niewiem co mam robić.
Y znowu popsowało [illegible] ieżeli nie [illegible],
to przynaymniey zawiesić [illegible] —
[illegible] będę u [illegible] Henryka dla po-
dziękowania mu, za interessowanie
się za tobą — Dobra Pani Hetmanowa przedaie
tu niżey połowy szacunku — co się tyczy twego
urzędu, applikuy się tylko to pewnie lepiey szczę-
ścia pomoże — Dobrze nawet iest, że dłuższe [illegible]
[illegible] się na audyencyi sobie przełożenia twoie-
go, może ci P. Bóg y pomyślność — całuję cię [illegible]
serdecznie, bywaj zdrów y szczęśliwy, twoy kochający
Oyciec — Józef — Z owcami zmałatem sobie trzydzieści
już 1700 [illegible] [illegible] dałem a świeci niema. gdy zaś
tu dałem pieniędzy, więc dobrze że [illegible] niczego
y trzeba mu to powiedzieć, by do mnie [illegible]
niemiał — bo ia wszystko do [illegible] [illegible] a zostanie
tem. matka wszystkim co za tobą mówili, odpowiada
że od Panny wszystko zależy, czy nielepiey by było, z Pan-
ną [illegible] [illegible] rozmówić się —

98

Pawlikowski

Lesper

LEMBERG

Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Concepiste Antique de Sa Majesté
L'Empereur et Roi

erga recepisse
bey den k.k. vereinten
Hofkanzley

Vienne

18.6.1825

18 Czerwca 825 Medyka No 9.

27

Moie dziecie!

Powróciwszy wczoray z Lwowa, zastałem tu list twoy No 8. ieszcze mi list poprzedniczy posłała Ciocia do Lwowa za mną, y z tem minąłem się, gdy powrócę, odpiszę na niego — Wziąłem ci list z Lwowa, a będąc tam przecież dopytałem się, do [illegible] było obowiązkiem, Henrietta zdrowa, u której wyczytałem największe uszczęśliwianie z iey powrotu do zdrowia, y deklamowałem żeby Gwalbert będzie szczęśliwy! y zapytałem czyli wam nie o tem domieści żadney niedobrego powiedzi — Henrietta dosyć się będzie dobra y miłe obwołanie, tak przecież zjawia się rumieniec na iey twarzy, y iak doniesiono mi z swoiej Matki, bo nawet długi czas nie pokazywała się na świat, a gdy ią Matka w iey przytomności namawiała, aby Moie dziecię była na [illegible], dopóty nie [illegible] dopóki y ia nie przyrzekłam, iżby należała będzie

100

y cieszmy się, w tem czasie dopiero powiedziała
że będzie, iako i ostatnie było, do domu do
nich wrócił Henryk D: J. bo tu teraz obadwa
bawiący, często z nią mieli konwersacyi
y przymilał się, tere iak postrzegł Ludw.,
y ią onna gniewna o przenies obojętna był,
to, tak iak gdyby mu to obojętni świata,
przed wyjazdem światem się tesknić poczy-
nał, y postałem Szmidźmirskiego, który zna-
tał, że y ojciec w tem uwamowania dla-
-chał, trze niepoczynię mnie, tego bilet po-
żegnania Szmidźmirski rozsmucił, a Panna
Wirpolelmska starała się przed nim, że
złe czasy y zezwoli z ich dłuż nikomu do
być nawet z powrotem nie uszło się —
starania dalsze rozumieniem Ludwickiemu
y bijemu Henrykowi, który miał do siebie
pisać. J. Lebickier potwierdził mi bilet do
siebie, od Felicka Mr: w którym on z tory
okazyi wyrazka się, że przy takim sądzie,
coś przepisowanie, może Pannie, wierzmi
Pannę rozsądni — u Gubernatora byłem na wie-
lkim obiedzie, gdzie ten wszak z prawdziwego
interesowaniem pytał, co się z twoim ożenie-
niem dzieje? y mówił kusilem się pannę

pierwei, y tu się zaprowadź, lecz nadaremnie — Tren-
hard znów powiedział mi, że komuś pozostawienia
Lorenza miał powiedzieć, dziwno mi że nie
wydaje listu, chcą się takich względów dostawić
iakie na starszego Brata z niewinney wolności
spadły! — Konstanty wiele co chcą, tobie, iak wo-
bie posłali, tak się cieszy, wiesz mi że cał-
kiem moie nie zna, y ja żadney nie mam
przyjaźni — oboia pojdzie za Piotra — nie-
go nie mam, — ... y uboga — co
do ciebie stanęły się pewnie abyś się pa-
miętał, może za tęsknotą prośbę pokorną
... — żałuje nie zle by było, abyś
do dziadzi pisał — iż u Marszałka będą z Kie-
vien, a potem y dzieci powiozą, lecz trzeba
aby ... przyjechał —
Wszystkiemu mi ..., bo dla Piotra
gotuję się, abym dłużej mógł zostawić, ...
trzeba iego nie tak ... ta iak ...
tem, prawię coś nie rozumiem, ale ...
... iego Twarda iak złota, lecz o
tem, potem — w Lwowie panuią choroby
zaraźliwe, y kilka osób umarło ... u
Parzeniego iest choroba — byway zdrów
y przebiegły, życzą z Tereną szczęśliwego ...
... Józef —

Środa osiemnastego ... cały ...

102

Cracovie a Monsieur

Monsieur de Pawlikowski

Conseiller Aulique de S. Majesté

L'Empereur et Roi

im Gebäude der

k.k. hungarischen

Hofkanzley

4

Vienne

9

25.6.1825 103

N° 10. dnia 25 Junij 825 [illegible]

(28)

Moie Dziecie.

List z dnia 13 t. m. pisany przyszedł bez uwagi,
w twoim interessie od ostatniego listu mego,
nic nienastąpiło, a nawet Lewicki nic mi
nie pisał, — niewiem czyli i co Dziewiszkowska
pisała, bo wiem że była u Dzieci — co
do Konstantego ia stoię tem bardziey przy
zdaniu moim w ostatnim liście wyrażonym,
im więcey wiem co się z nim y z Kaminskim
dzieie — P.n Xawery grozi mi niemiło-
siernie, a nawet głupstwa przed
pierwszym wezwaniem zapiał, y chcę wszyst-
ko obalać, bo z samo y Antoni idzie,
przeciwko Testamentowi, a nieslepszy y
P.n Michał, który tu onegday obiecał
mnie zgubić, że to, że u mnie
moią niedarowałem — o Alexim i o
Dominiku niewiemy, Kobo który tu za 5
dni miał być, iuż 11 dzień, żadney o
sobie niedaie wiadomości — Komorza
cyiost moia iego matka była ciemna, a wszyst-
dzm

104

udziału dla syna nawet obojętnać —
Ja na handlu owiec bardzo złe wychodzę,
bo ani z tego gatunku ani tez wartości
zdają się być, jak mi podano —
Gatunku Barany wszystkie strzyżone,
owce z gatunku vorzüglichen No. 12 sma-
ka wełna gruba, y stare bez zębów
kupiła No. 85, 28. 81. 54. 44, 152 y 78 które
zwyczajna już skarłały, y stare, a prze-
cież kosztują po 100 Az. 70 x y 30 x C. M.
owce doznawszy które strzyżone —
dałem na te sprawunki 1700 f. C. M.
y ani towaru, ani pieniędzy nie mam —
Wasza by rzecz, aby tam pytał gdzieby
najlepszego gatunku, dostać można o-
wiec y Baranów, jabym tez gotów był prze-
znaczyć, znaczny oddał kapitał. mówią
że najlepszy kupowali w okolicy na
licytacyi, y że nawet czystej owce po
5 fl w można kupić, y tam kupować Le-
wicki, jeżeliby to było tak, dobrze abyś

105

się wprzód dowiedzieć, tobym wystawił z bą-
rtatowicka a tę porękę dziedziczną do ko-
liczy tobym 500 złotych lub więcey dla mnie
kupił — Brzezny zaś moją być naylepiey
w Litwinschule u Podedanskiego — iabym 7
lata torazę kupił gdybym tego przedawał.
prosze się zaymi się tem, żadbym często
mił fundament w tey tuar nayblebniey
szey kategoryi — Nowego ku mi niema,
a na kłopoty z sukcessyi niemam doży-
ciosu skargi, bo wszystko niewodzicer
stoi, ale nawet potwarze odbieram
u nas modrzyje nie źle, y zboże
podniosło się w cenie — żądbym
wiedzieć naypierwiey co się
propozycyi Kadery stało. którey
szy Dominium Xsiężna ubożyona
się przy Matce? bywajcie zdrowi y
szczęśliwi — Twoy kochający Oyciec

Józef

106

Crechinie [?]

à Monsieur

Monsieur de Pawlikowski

Conseiller aulique de Sa

Majesté l'Empereur et Roi

bey dem k.k. [illegible]

ministerium Hof

Buchhaltung [?]

Vienne

4

11

N – 11 24 Junij 825 Wiadysław [illegible]

Moie dziecie!

Odebrałem list od Konstantego, w którym dziękuie
za wynurzenie mu 100 złp. w walucie co
miesiąc, przyznaie, że kawałkiem suchego
chleba musiał obchodzić przez 24 godzin
czasu — Lecz nie iest że sam temu wi-
nien? lekkomyślność [illegible], y marno-
trawstwo przyprowadziły go do tego — nie
tylko poniżyli, tak [illegible] biednego
Ojca, y każdy krok iego niebył
na złość czyniony? niewdzięczny syn, daw-
cy kawałka chleba, wyplatał się [illegible]
[illegible] wszystkie z oczu iego [illegible], y
[illegible], [illegible] go, tak się, y [illegible]
[illegible], on też przeciwnie [illegible]
[illegible] do dobra iego dążące, nogami
deptał — y ani głosu natury, ani po-
winności swey nie radził się, pierw[illegible]
[illegible] z domu wziął na examen y
podróż, [illegible] furmanowi [illegible] sam
[illegible], za 100 zł w zgodzonemu, 150
zapłacił, a [illegible] tak sam powiada nie-
[illegible] [illegible], [illegible] przenumerował
fortepiano

108

zaymować, y Pierścionki sprawić, chcę de-
niało więc przekonać się, czy rzeczywie wy-
trzymać iż przynieść nayd Guld. ia pow-
tarzam że bez pieniędzy ani rozumu, ani
mało pieniędzy też, bo rozum trzeba ba-
gatszemu przedać, a mało przy ubostwie
nie będzie miało wielbicieli – chciałem tez
przy sposobie iego examinować, a potem dla
praktyki będzie musiał do Lwowa iechać
z kupnem Baranów, niewiemma też będę ka-
niebawie opłukanym, Baran No 12 [illegible] hisz-
pańskiey Rasy [illegible] będzie zapłacony [illegible]
C.m. Barany 2 No 85 y 28 [illegible] Owiec kupowa-
ją po 70 [illegible] c.m. – 5 Baranow No 81. 84. 44.
152 y 78 [illegible] Owiec po 30 [illegible] c.m. a z tych
7 sztuk [illegible] do przyłamania [illegible],
y wszystkie strzyżone, [illegible] wiedzieć
czyli to z Geislera owczarni, y czyli tyle
na owiecu kosztuią? – względem dalszego
kupna owiec, pisałem i w ostatnim li-
ście, żadbym ten proiekt do skutku przy-
prowadzić – może nawet będzie [illegible]
krafi się owczarnia do przedania, lubyś
tu probki welny, tako rzwiecząt, y cenę
przysłał pilnie – w Interesie twoim
do tąd żadney z nikąd nie znam [illegible],

[illegible]

Piotr w Lwowie robił mi najgrzeczniejsze at-
tencyje, wyprowadził do Samitowskiej, i
wziął mnie na obiad do Gubernatora,
bo moi ludzie zapili się, a wszystkimi
obchodzeniami ze mną, odebrał moje rozwe-
selenie na swój Mariasz, opowiadał się
owar że za 5 dni będzie w Medyce, a teraz
już 13 dni upłynęło, a on żadnego ani-
bi zgłoszenia, przyznam się że miło
niecierpliwie robi, a dalsze nawet odstręcza,
mocobym go przez list zapytać — co się z
nim dzieje? i jak stoją jego interessa.
Ja ta wiesz piję z kieliszka gory-
czy, a rekreacyja zatruwa moją
spokojność, którąbym się spodziewał
w swoim gnieździe, także Jaworow-
ski znaleść z officyalistami takie mam
umartwienie, i znowu odmiany u Wasz-
ciów było nowego? napisz mi, a zostanie
co się w Ciebie tyczy — bywaj zdrów
i pamiętaj — całuję cię najserdeczniej
twój do grobu kochający ojciec Józef.

Siostry całuję was serdecznie, i o rychło
przypominając, podobnie najgorliwsze ...
tej ... dłuższy przypisek —

110

Crechini

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concipiste Aulique de S. Majesté
l'Empereur et Roi
bey der k.k. hungarischen
Hofkanzley
Vienne

8.7.1825

No 12. Dnia 8 Lipca 825 Miedzyrzec

111

(30)

Moie kochane Dziecie!

Zaczynam od tego, co dla mego serca naypilnie-
yszym iest, to iest od powinszowania
nadchodzącego Swięta twego, obyś był
Zdrów y szczęśliwy, y niech opatrzność
wszystkie błogosławieństwa na ciebie
zlewa! — Często się troszczę, iakobyś nie od-
[illegible] odemnie regularnie listów — proszę
przeczytay daty y numera moich listów
skomparuy z swoiemi, y dopiero osądź
kto z nas gorliwszy? — w twoim mil-
czeniu nie dostrzegam żadnego nie-
[illegible], a nawet nie mam sposobu dowie-
dzenia się, do tego tęsknię się, aby nato-
chmiast pisaniem, nie dać sposobności
do [illegible] się, iszcze bardziey do-
tobie więcey wypada samemu tylko działać
a co robisz, y iaki obrót wezmą rzeczy,
badźcie aby mnie uwiadomić — [illegible]
[illegible] przeszło 10 dni, [illegible] iego

[illegible]

112

iest obowiązujące, y godna — atoli [illegible]
bydź za niem, gdy bliższe oświadczenia nay-
stąpiły, otworzyłem mu się w nayszcze-
rszey otwartości, że ia w prawdzie w dobrach
zamożnieyszym iestem, lecz gdy iemu trzeba
pieniędzy na zapłacenie długów, przeto lubo
moie kapitały nie są wielkie, wszelakoż
7. do 8 tysięcy dukatów mogłbym mu dać,
y te na dobrach hypotekować, pierwiey
chciał kupować dobra od kogoś, któreby 7.
do 8 tysięcy dukatów kosztowało, pozwoliłem
y na to, lecz znowu oświadczyłem, że ieżeli
na zakupie dam, to na długi nie będę w
stanie dać, bo nie [illegible] sposobu tego
oceniania, a może y zrobić — on odpowiedział
że y na to przystaie, bo sądzi za mające
zakupić długi. będzie mógł z wielu wy-
płacić — wszystko do tego idzie w nayleps[illegible]
porozumieniu, a iego czyny oznaczaią delikat-
ność y bezinteresowność, tem więcey dochodząc
[illegible] więcey, iż on ma in petto mnie zamia-
dopiero po zyskaniu zezwolenia y [illegible]
się Panny, targować się o posag — iak dotąd
nam dał więcey tem wierzyć, potrafię [illegible]
[illegible] poprzedniczego spadku wszakże on [illegible]
[illegible], [illegible] w [illegible] do [illegible]
y a tak sam [illegible], co [illegible] — [illegible]

iedenaście tysięcy złotych o possessyą, wziąć wyjedna-
nie inszej 1000 zł na tem miejscu pozycyi bo iego po-
stępstwo ~~bard~~ zawsze bardzo smutne, a do tego
żywienie jednemu Xiędzu Stanisławowi przydat-
w tem tedy razie sprawiedliwie będzie sobie mieć
winien, dla dogodzenia jemu, y przystoyność
wierzbienia antycypacyi wziąć wolny, z dobe-
ubolewam bardzo nad twoią słabością, y tylko po-
wrót do zdrowia y o twoiem pisaniu pocieszy
mnie, day Boże aby był trwały — Konstanty
czyli zdał examina? nic mi nie piszesz — o owe
Tadeuszu wiedzieć, coś zrobił y co mi radzisz —
bo ona przyszła do augusta, po którego pojechał,
teraz licytacyja w Kozłowcu odbywa się — z Tadeu-
essyią nad spodziewanie wiele ambarassu, bo sami
niewiedzą co robią, — a tak w ten sposób przechodzi a
z wyiazdem — tu nowego nic niema. +
Będziemy wiedział zalecę się, kiedy będzie
wiadomości — teraz ściskam cię uprzejmie
twoy z serca kochający ociec Józef —

Józefy ściskam cię serdecznie —

114

Creditive

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Concipiste Aulique de S. Majesté

l'Empereur & Roi

bey der k. k. [illegible]

Hofkanzley — Vienne

41

N° 13. Medyka 22 Lipca 825.

Moie kochane dziecię!

Nie możeszże iakie mi umartwienie sprawi-
łeś, od dnia 27 Czerwca nic do mnie nie pi-
szesz — list twóy ostatni donosił o słabości
z tey tylko wspominasz, iaka twoia była
twego dziecięcia — chwała Bogu że zdrowa
piszesz że w zupełnym zdrowiu y niema więcey stra-
chania o siebie, z następnym dobrym zamie-
rzeniem pokę się iei pierwszey — o konstantym zawsze
niepogorszającey więcej — niedziewczyć go bumi-
nicy że mogę tu tylko zamiast mówić
pani żeś wziął, narobił expensy, y zrobił
czas, skarb nadgorzcy w tym orło-
wicha, 12 t. m. wszakże to tak minął, iak
zgwałtem porzucił oycowska chatę y serca
dla siebie bijące, a to tylko dla lepszego
y złości —!!! to co wyrzuciłem, ma być na
wszystkie iego expensa, a więcey dawać,
abyś się nie zwarzył — z twoiemi obiedzeniek-
mi, ia prawdziwie niewiem co robić — ciekawy
iestem bardzo co ci odpisze, ia niewiem iakbym
ci miał pomódz w tem interesie, Całuię y
nieprzestaniem

116

y związkami, ot zdolani przedsięwzięcia, co nay-
podobnieysze iest, to to że za powodem Ma-
tki y z postawą, będą u mnie – tem dzieciom nie-
przystępsz sprawiedliwości, niemasz w czem wy-
iechać, a te sprawiedliwi y z innych względów
potrzebni są – Piotr odebrał słowo od mnie
y od Aleki, niewiem iescze kiedy zrobi we-
sela, tem dziś ma przyiechać tu siostra
iego Harodyska, którą chciałbym prosić aby
się wyprawą zaięła, a ia na wyprawę
1000 zł przeznaczyłem, sądzę więc że za iey
przybyciem wyznaczy się czas wesela, na
które możebyś mogł tu zjechać, tobyś zaraz
y twoie interes popierał – Piotr tak szlachet-
ny, że żadnego wynagrodzenia ani intercesy-
zy nie żądał, a moie chęci pewnie nay-
lepsze są – Zboże już znowu spadło, a za
zatrzymanie go, zło na tem wyszedłem, pod-
niesiona cena, była skutkiem niemożnego prze-
szłego roku, a teraz za zbliżeniem żniwa
spadła – Co wracam iescze do twoiey par-
tyi, zdaniem moim iest, abyś nietylko do
oyca ale y do Matki pisywał, y zawsze z
oświadczeniami dla Panny nayobowiązańszemi.
Radbym y ia y Helena wiedzieć, z iaką wia-
domie obiesz zaprowadzenia tam Magi-
strata

wiesz żeś mię niespokoynym go zrobiła, proszę cię
co w mocy twey, avertas hunc calicem ab
eo – z resztą bądź zdrowa y szczęśliwa
y pisz mi iak nayczęściey – kocha[jący]
cię Ojciec Józef –

Siostry całuią cię nayserdeczniey i
szczerze przypominaią –

118

8

Crekinie

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Concepiste Aulique de Sa

Majesté l'Empereur & Roi

a

Vienne

bey der k.k. Kammeral-

Hofkanzley

No 14. Medyka 26 Julij 825

Moie Kochane Dzieci!

P. Woidzyka wczoray odiechato, u nas mamy
w Czwartek iachać do Lwowa, dla poznania
się z Matką, y familią — 1000 f przezna
czone na wyprawę oddam Piotrowi, aby
siostra iego mogła zaięć się tém, y ro-
bić, bo ta niedostatkiem tamtém rady, y wiele
[illegible] niezamożnego sobie postąpić — w Lwowie
ułożymy dzieci wesoła, y o tém Wam dam
wiedzieć — w Lwowie stanąć się będą
wraz z dziećmi będzie u dzieci: [illegible]
Koniecznie poznanie ich z Wami, do tego
go zmieniasz, niedobrze tylko cię ich
opromieniło usposobić, prawdziwie niezmą
trzę się w czem pokazać, poczciwy wypad-
nie może y do Zurycha iechać, a to gdy
by y potrzeba było iechania. Zwłaszcza
ich — Ja lubię z Piotrem zupełnie otwarcie
się, y najotwarciej z nim traktowałem,
a nawet on na wszystko przystał, pomimo
doskonały mnie więcej, że on dopiero poznał
y w ostatnich momentach, na więcej wiernego

targowaniu

ią tem niewinną, y prawdziwie kocham
ją serdecznie, y wszystko dobre z tego
związku obiecuję sobie, szczególniey gdy
by to miasto nastąpić, zmartwiłoby
mi to, y przymusiło do zerwania
zupełnego wszystkiego — Jutrzejszym deli-
żansem wyślę dla ciebie 1000 zł, czyli
400 Ass srebrem — Jeżeli miałabyś
więcej w tymże interessie, lub jaką
korrespondencyę z tamtego domu
to doniesz mi — Siostry całuję, cie
serdecznie — bądź zdrowa y szczęśliwa,
zawsze tego życzy z serca kochający
Ojciec Józef —

P. S. o Siostry interessie pamiętay

122

Cracovie a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Conseiller Aulique de Sa Maj.

l'Empereur [illegible]

bey dem k. k. [illegible]

[illegible] Vienne



 Nr 15. 27 Julij 825 Wtorek

Otrzymała Augusinka w
Dominiakach pozytanie,
jako idziemy do Lwowa
y stamtąd napiszę ci –
Żyway zdrów y szczę-
śliwy – twoy kocha-
jący Oyciec
Józef.

Wczoray pisałem do
ciebie list pocztą.
y według wszystkie
zbierant do ciebie
wiadomości —

124

5.8.1825

Nº 16. Medyka 5 aug 1825.

Kochany Gwaltosiu!

Z Powrotem z Lwowa zastałem dwa listy twoie - dla kupna owiec iechać lub wysyłać kogo już iest zapóźno, bo Licytacye kończą się około 20go t. m. wolałbym raczey opatrzywszy sam takie owczarnie pewną, zdrową, nie wybrakowaną z gatunku negrettow, lub electoralnych kupić kilka naywięcey 200 sztuk wszystkiego, w takowey samey dostanie po 10 Rhyn srebrem owcy, a po 35 Rhyn m. naylepszego barana, gdybyś tam więc gdzie opatrzył, to niech ci probę da z wełny, opisz skład y liczbę owczarni co opatrzywszy zgodziłbyś się, gdyby zaś taniey były owce, tobym y więcey kupił, a gdyby kupno oczewiście awantażowne było, tobym się y na więcey uważał, pierwsza iednak kondycyia aby trzoda zupełnie zdrowa była, i abym ztąd aby

12

przystąpić starania, aby to pod jesień
stało się, bobym już na wiosnę
miał przychówek, jak wiesz że tak
jak z Rossyi z tą kondycyją ku-
pili, iż owce za ugodę poprzedni-
czą, aż do białej przyjmuli — jest
tam Professor Sztir weterynarii
Buchmiller w Wiedniu, który tak
rok przez luterskiego Hrabiego
Juncker proponował mi 100 białych.
dziesięciu sztuk owiec z Döbling
od Grafa Colloredo, między temi
było 13 baranów a reszta owiec,
i cenił sztuka na sztukę po 13
Dz. Srb: dobrze by się i niego
dowiedział, owi tak delikowali
się aż do białej dostawili —
Z Lwowa wczoraj powróciliśmy,
i z Krasińskiemi ułożono wszystko
na przyszły miesiąc zaraz w
początkach, zatem na wyprawie
rosnąć i tą zakładam się kondy-
cja, ja mam najlepszą z tego iwuj-
ku nadzieję — Piotr coraz więcej
nabywa swego stanowiska, agitacja
przywiązuje się coraz bardziej do
niego — cała familija nam była
rada, a Matka prawdziwie z
radości odmłodniała, i obyła

127

Kontent był gdybyśmy tu mogli być
na weselu, a zatem usilnieby uwa-
nie o uslanie prosić, aby tu, nay-
daley 24 lipca stanąć — moim zda-
niem ależ przez konie własnych przyjść,
bo koni mamy teraz tu y nazad
odbyć zwłaszcza podróż, a powróciwszy
przed 24 — w czasie bawienia
w Krakowie byliśmy dwa razy u
dzieci: pierwszy raz zastaliśmy
ich, y przyjęli nas jako nayczulniey,
niey, że sam podałem mu tobyśmy
do dyskursu o Tobie, a zaś przed
sympatyę swoię, poświęcały dla ciebie,
nareszcie umiał coś stanowczego
powiedzieć zapytałem go czyli od-
biera od ciebie listy, których pomimo
cyiał znam bezpośrednio go, tem
spotkam przez marszał te niedoszłe,
y że zaraz odpiszesz na zapytania
był sam dwa razy u nas, a
osobno Eugeniuszy, tak niezapomi-
na — Dwugiczy dnia Henryka
z Panną Kasztelanką chciała być
tak gdy Siostry z Horodyskiey były
dla sprawunków wypraszam, wysła-
łem do nich z przeproszeniem
że będąc z bratem Panny przy-
mowi niemogę tak ~~[illegible]~~ przedtem
z niemi dwa razy widziałem domu
dowiedziałem tam z nazwiska, a po roz-
nych dyskursach o Siostrach, o mie-
ich

128

Henryka by poznania się z niemi, zwła-
szcza gdy oświadczyłeś się do Henryki
w ostatnim przykrym brzemieniu. Zdani-
wszy na nieobecną przyjaciółkę,
kiedy w obcey żadney rodzinie od-
wożę iako utrapiony ojciec po-
wie za synem aby o losie iego
decydowała y temu przewrotnemu
położyła koniec — tu wymarzyłem
w takim sposobie znamienie od
nayprzemilszey młodości twoiey, iak
zawsze zadowalniałeś moie życze-
nia iak dobry iesteś, y iak pewny
iestem że będziesz z dobrą rzeczy-
wistą co do odpowiedziałeś, że
ona nie bardzo szczęśliwą iest y że
wypadałoby się bliżey poznać.
~~[illegible]~~ Pomyśliłeś się co odpo-
wiedzieć moyiemu, y gdyby nie
skromność na iey licu w poró-
wnaniu ciągnąca się, przerwała
stroną, mówiłbym uprzejmie to, że
go sobie życzysz — Ja pewny
iestem że Panna cię kocha, a
nawet cały dom iest za tobą,
a Margarz Krasińskiego (którego
ty iesteś ambasorem) przyspieszy
ich ~~[illegible]~~ oktoniecznie tu, bo y
Panna y Brat iego z pysznią się
dy Marcinkiego wesela, a nim
do nich przybliżony, iuż o wszy-
bim wiedzieć — na wymówienie

cd. 5/8 25

szczególniej, że życzyłaby sobie z Skar-
bkami widzieć się i poznać, przy-
rzekłem jej że będę na pożegna-
niu u nich, jako z przed wyjazdu
byliśmy tam niezastaliśmy, wpra-
we Eugen był zaraz u nas na
zajutrz, od [illegible] ojca mocno pożegna-
nia, że dla twojej tego bieda
sam pożegnać nasze niemoca, po-
wiadał mi przytem. co do ciebie
pisał, i że Tytus dla jakiegoś po-
wodu jest w Stanisławowie, oraz
o [swoich] zamiarach względem Panny
Emilji — tyd też Fabbor gadał mi
jak stary z szacunkiem jest dla
mnie i jak ciebie kocha, zrze
przemu że stary dla tego gada
bo niewątpił, że tyd nam powie-
Ale zrobiłeś że Stoikom tylko nie
przeczytasz, dziwiłbym żebyś to przy-
spieszył, bo prędzej niebędąc w
Warszawie, napełniona mają być
rozkopowanie do Lutego i Kwiet-
nia pisze mi zaraz jako z sobą
myśliłeś zrobić, i do Piotra na-
piszę, że cieszył się, że twoiczy-
szamin względem niczego spełnity
się — o Zosi do tego żadnej
pewności nie ma, bez ojca jako-
żeś dowiedzieć tego nie przeciwdzy-
wai y regulować — radbym abyś
przed takim wyjazdem coś za-
bił

względem twoiego postanowienia, a tak
niepotrzebowałbyś dłużey iak na 4 przedmio-
tach ustawić — pamiętaÿ iezeli skoń-
czyć examina, y będzie można po-
ślić, to mogłbyś go wziąść z sobą
o ostatni pamiętay, bo tu potrze-
by wielkiey ostrożności, y takbym
te gutę przemyślał dla twoiego
zabezpieczenia — całuię cię najserdecz-
niey twoy z serca kochaiący
Oyciec Józef —

o Piotra nieszczęśnym pamiętay aby
nam tam nie wprowadzili ma[illegible]
w mieszkaniu — ieżeliby[illegible]
co nowego napisz, a z odpisem
na ten list spiesz, abym się
mógł regulować —

12.8.1825

131

No 17 z Medyki 12 aug 825

(35)

Kochany Synu!

Niespokojny o twoie zdrowie, pytam co się z Tobą dzieje? — [illegible] [illegible] przerwa-na na 15 7bra t. r. odbywać się będzie, nie na tey [illegible] wiedział, wprzód, że to nie w tym takie zdarzenie trafiło się, z tem wszystkim uważaj czy interessom twoim nie przeszkodziło, bo dla mnie bardzo miło, a dla ciebie i pięknie i użytecznie by było, abyś się już raz posunął — w przypadku bo-wiem Edycyi nawet niepotrzebował-byś, to wyższy stopień, da ci swoie Dziełko w oczach publiczności, iż się Samo czas [illegible] — napisz mi na odwrót szczerze i z namysłem, co myślisz z sobą zrobić, — Piotr wczo-ray

132

w nocy z tąd odiechał, y dał na zapo-
wiedzi — io nam w Bogu nadzieje, iż te
związki szczęśliwe będą — u nas zboże
spadło w cenie, pomimo tego iż [illegible]
stoły, przeszkadzają sobocie — Siostry
przypominają swoie uszanowanie, y ca-
łują cię serdecznie, równie y twoy
z serca kochający Oyciec

Józef —

133

no,
ſe
ore
le
ny
a,
ay

134

Czechinie

à Monsieur

Monsieur de Chrzowice

de Pawlikowski

Concepiste actuel de la

[illegible] [illegible]

bey der k. k. vereinigte

Hofkanzley à Vienne

16.8.1825

No 18 [illegible] 16 aug 825

135

36

Kochany Synu!

List twoy z dnia 4. Sierpnia l. 2 bez numeru odebrałem — z którym nowy wypadek za-[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] w ostatnim liście, że już na zapowiedzi dał wszystko ułożono było, y na 15 ~~Sierp~~ Września dzień ślubu przeznaczony, — w Niedzielę [illegible] podczas sessyi, oddano mi list który w [illegible] że do mnie przy nakładzie nieszczęśliwie rozpieczętowałem, lecz to był list od Kuropatnickiego do Bolca, w którym mu pisze, że obligował [illegible] aby [illegible] winą w nieszczęściu Bolca mówił, chcąc więc dowiedzieć się, jeśli Bolec musi wziąć na siebie [illegible], pobiegłem do niego, y dowiedziałem się, że ma [illegible] ze mną, abym mu przez [illegible] zabezpieczył 10 tysięcy dukatów — obiecał mnie ten czyn, bo ja traktowałem z nim z ~~największą~~ szczerością, okazując kopię a nawet [illegible], powiedziałem mu wszystko co mu dam, y nawet ofiarowałem się

dać mu to na piśmie, lecz on tego nie chciał
y za wszystko dziękował najczulszey dzię-
kować, całował ręce moie, y zupełnie
był zadowolniony, lecz zaś kiedy ni-
[illegible] wziął, na odpowiedzi dać
takie rzeczy wzmiankie, niemogł tamże
nie rozumieć, napisałem mu więc, prze-
czytaiąc list Marszałkowskiego, y przepra-
szaiąc cię niewinnie list iego otwo-
rzył, że ponieważ sam uważam że
rzeczy w stanie niezręcznym, y tych
rzeczy poiąć niemogę, dla tego zawie-
siłem całą odpowiedzialność y odpowiedzi
do wyiaśnienia rzeczy z Marszałkiem,
a iaki kolwiek los Go nowa spotyka,
czy szczęśliwy, czy zawsze będę iego przyja-
cielem — nie wiem co na to odpowie,
Lecz dla tego uwiadomiam cię o tem, aby
dopoki nie przyiedzie, y od niego nie wiedzy,
pisywał się, gdyż w drugim liście
o Terminie niewiadomie — Faktor mój
był tu wczoray ze Lwowa, gadał mi wiele

rzeczy od Szczedrzyckich przesyłanych dla ciebie;
y powiedział że Cugier przed 3 dniami pi-
sał do ciebie — Szczedrzyccy mieli do
iakiegoś Kotlarskiego był u niego sukcessora
Ostrowskiego 8000 zł przeszła, y że
ią w potrzebie grosza, który pracowa-
ły — X. Kasper z Żoną są u Ks. Michała,
ta, y mnie zdrowe sercu — ściskaię cię
u wyjezdnicy, Twoy z serca kochaiący
bracie Józef —

Siostry odkładam was całuię, u tobie o pa-
mięci przypominaię — Mówiła teraz
z Polski niepowrócito —

138

Crechimie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Conseiller Aulique de S. Maj.
L'Empereur et Roi
a
bey den [illegible]
[illegible] Vienne

26.8.1825 138

№ 19. Nedzyca 26 Augusta 825

(37)

Kochany Synu!

List z daty 17 Augusta № 16 dziś dopiero doszedł, ten nie poznaję, tak listy twoie numerujesz, List 27 July był № 13. potem odebrałem z dnia 4 Augusta bez numeru, a teraz list z 17 Augusta № 16. kiedy więc ów bez numeru miałby mieć numer 14. domyślać się więc muszę, że list pod numerem 15 albo zginął, albo nie pisałeś go, i falszywym Numerowaniem sam mylisz się — co do dzisieyszego listu, nie pomnę... dłuższą drogą go aż w 13 dni odebrałem, kiedy ia zwykle najdaley w 9 dni odbieram —

z Piotrem zrobiłem umowę, w tych samych kondycyach iak ci pisałem, dzień ślubu na 25 t. m. przeznaczony, dobrzeby było, abyście mogli być tu, tak z kondycyi, abyście ani tyi, ani konstanty nie mieli co do waszego powołania nie uszkodowali — Konstanty powinien już examen wczoraj po... zdał ... z tego dziaciat — mam zdanie

140

naytaniey wiezbyście mogli te podróż mil
Litewskim odbyć, bo już teraz przychodzi
la — Ustanie y Ampelnośće dla Stołu, bar-
dzo potrzebny faktor moy pisał do mnie
iż dziedziczyli Loscen obligowali go,
aby mnie pytał, czy niemożliwym mnie
do Roku tego przyjąć, radbym to zro-
bił z względu dla ciebie, ale moie
interessa teraz więcey wyplątowały
mi tak wszystkie zapasy, iż zrobiwszy to
sam zostanę w ambarassie, wszelako
może się y na te ofiarę zdobędę —
Pan ~~Kaspro~~ tu był, ale nie u mnie,
ta kompania y wnieczłości tak zaalepiły
ich, iż o twoiey podroży w wiadomym
interessie do Rossyi zrobioney w nay-
b~~[illegible]~~ szczególniey potwierdzeniu tey wy-
stawił obecziey a jedney tylko głó-
no to deklamuję, szybko domyślisz
się — nowego nic więcey niemam, ści-
skay całuję ~~[illegible]~~ serdecznie, zostaię
z duszą z serca kochaiący Oyciec

Józef.

142

Crechinie Teschen **No: 65.** 8C

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Conseiller aulique de sa

majesté l'Empereur & Roi

bey dem k. k. Geheimen
Haus Hof Kanzley

a Vienne

ergo recipisse

5.9.1825

143

(38)

N. 20 Medyka 5 7bra 825

Moie kochane dziecie

Odpowiadaiąc na dwa listy twoie N. 17 y 18. – donoszę
tem ci pię, iż wczoray przez napisana y podpi-
sana intercyza za ukończonym mistrzem – w owa
bey intercyzy to wszystko cokolwiek wam obie-
całem, obiecałem, y on zupełnie zdawał się być
kontent. Punkta zaś tey intercyzy były, iż dzień
wesela na 25 7bra naznaczony został z odebra-
nych 1000 zł na ~~[illegible]~~ wyprawę kwituie mnie y to zas
bezpieczy przyrzekł, a oprócz tego 1000 zł, daie
Panna perły, szale y koszule swoie. Z iey zaś
gospodarowania pierwsze weźmie zaraz po ślu-
bie 2000 zł y to także zabezpieczy mi powinien
pomiey zaś ieżeli koniecznie trzeba wydać ci się
dam 1000 zł gdyby zaś na zapłacenie długów
potrzebował, to y na ten przypadek za okaza-
niem legalnego bezpieczeństwa wypłacę –
3o iż dobra biorących się stron majątek, oddziel-
ną własność stanowić ma, i po bezdzietnym zey-
ściu iedney lub drugiey strony majątek do włas-
ney familiy powraca, wszelakoż stronie co prze-
żyie nad majątkiem strony zmarłey będzie miała
dożywocie, także y o to ostrzeżono, iż gdyby
potomek y po śmierci swoiego pozostał umarł,
tedy y w tenczas majątek wraca do gniazda
swego – a broń Boże gdyby się ponalitto małżeń-
stwo, tedy winna strona, zaraz niewinney prawo
i cały majątek, a zapisy [illegible] niezważne
będą – ~~[illegible]~~ podzieli to [illegible] [illegible] y ~~[illegible]~~ [illegible]

1144

pozniey mowił mi Piotr, iż w sukcesyi o procenta
od 7ᵐ tysięcy [illegible] mi nie wspomniałem, odpowiedziałem
mu, że za ten rok procentu nie dam, ale natychmiast
z tym kapitałem nie wyjechał, będzie potrzeba procent,
zdawało się, że odpowiedzią będę usprawiedliwiony y posłałem
do Zarzyckiego Komisarzowi, ten który wyjechał
nadesłał zaraz deklaracyą w swoim y Piotrowym
imieniu nieszczęśliwie [illegible], iakoby Panna była tylko z
[illegible], że on się zachował, y niezgodnie tego że mi
będzie [illegible] dany obowiązani y że te sukcesyi dziesięt-
ski y [illegible] robią, należyta będą obydwu deklaracyja
w czym dziś procentu na [illegible] nie dał, deklaracyja
taka była wielkim dla mnie upokorzeniem, bo przez
[illegible] już to, niewidziałem potrzeby aby [illegible]
wiele pobrali [illegible] za takiego [illegible], [illegible]
na [illegible] za [illegible] zwłaszcza gdy Piotr powie-
dział, a postrzegłem że takiej [illegible] polity-
ki, ostawia [illegible] y te deklaracyą, a tak [illegible]
25 l. m. niezdrowy iestem [illegible] w tem poło-
żeniu wiedząc pewną [illegible], y Piotra niemogę z-
czynić y [illegible] niespokoynie, przyznam się
jednak, że [illegible] nadto [illegible] zaczynam przy-
ta mi życie – może to dla was lepiej wypadnie,
a ia [illegible] wiecznie się będę [illegible]
w [illegible], że [illegible] usiłowań moich, kiedy
[illegible] pod 26 Augusta [illegible] pisałem, że [illegible]
[illegible] Jasieniu, iż 1000 zł przygodzenia sobie
potrzebuję, ieżeli to prawda iest [illegible]
mu tę przysługę ofiaruję, y proszę aby [illegible] z
zyskiem do odebrania pieniędzy przysłał, y [illegible]
[illegible] postanowił, do tych czas [illegible] żadnego nie
mam responsu, w takim podobno przed [illegible]
nie będzie można być – i tedy [illegible]
położenia twego i tem domem [illegible], bo niemogę
nie postrzegać trudności [illegible] nie dał [illegible]
[illegible] a bo [illegible] polić [illegible] twego [illegible]
abym

abym cię widział w pewnym stanie — Jesteś twórcy,
twórcy, gotowizny moiey zupełnie zniszczoney ~~[illegible] podupadłey~~, y zostawie-
bez zapasów, do których przyzwyczajony był Ociec
Pan Kacper Dziwny wyrabia, pisał do mnie list
w wyrazach, iż za niektóre iego dobrodziejstwa
nagrodzony ma niewdzięcznością, y obwinia mnie o
rzeczy, do których poczuwać się nie mogę, ten iak
uważam wszystko z syna pochodzi, że iest się będzie
w nieyp, niewyprowadzić się o nim y nieporuszać
iego działalności, gdyby tylko nie wyiechał, bo wiadomość
w Lwowie potwarza y czemi abyście więcey żąd-
ną dnię aby y on, y syn iego byli u mnie na-
wet nie było, a najmniej gdyby dawał mu co wyp-
łacenie Pan Weichert 1000 — konstanty nieporozu-
mienie martwi, iak może być aby dopuszczono
tobie prawie examinu nie zrobić, zaleciłem ci
na wszystko, abyś mu, ieżeli do 4 tygodni y
nie zrobiłeś, przesłał zupełnie wypisa-
ci tu co wyznaczyłem — na wszystkie nie
wyślę wielu sposobności, y skończyłbym go przy-
tomnym, ale ociec y łakomnym mnie.
Domb do tej niegotowy, więc nie mogę nawet
wiele mieyscie gości — z czystą ściskam się nay-
serdeczniey, twoy z serca kochający Ociec Józef
siostry ściskaią się serdecznie.

Zgadzam się zupełnie z twemi zasadami, które
dla większego dobra twego zatrzymuiąc
zrobić tu teraz wyiście —

146

Cracovie

a Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Commissaire Aulique de Sa Maj.
L'Empereur et Roi

bey der k. k. vereinigten
Hofkanzley — a Vienne

13.8.1825

No 21. 13 Juni 825 Lwow.

142

39

Kochane dziecie!

Ja tu przygotowam się, iż dla interessów które mnie otaczają, zrobili tu przeciwko mnie komplot, Pan Kasper, Hoffmanowa, Żukowski, Zawadzki, [illegible], y niektórzy urzędnicy, wydali mi akcyą o skasowanie donacyi, oskarżyli o zataienie rzeczy, prosili aby admi-nistracya majątku odebrana y oddana była [illegible], podali o skasowanie testamen-tu, na ieden dzień 6 skarg wszystkie wyto-czyli, a lubo to w tem czasie wesoło [illegible] mało [illegible] moią spokoyność, więcey iesz-cze zatruwa mnie ta uwaga, iż z wszy-stkich was żadney nie mam z niego po-mocy, na ciebie co prawdzie nie mogę się [illegible], bo idziesz za wolą moją, [illegible] Kon-stanty aż nadto zatruwa resztę [illegible], chciałem go tu zostawić ku pomocy moy-ey, wydarł się gwałtem, y żądanie moie [illegible] nagrodził, a iak [illegible] [illegible] na ostatnie puścił się [illegible], zło-[illegible] swey gospodyni dawney ma się [illegible] [illegible] publicznie pod [illegible] się prowadzić [illegible] przykładowi, wystawiając się na śmiech, iż [illegible] dla [illegible] y [illegible] [illegible] ślepo hołduie, [illegible] się niewdzięcznie [illegible], a tam [illegible] się na [illegible] uwagę [illegible], godzi [illegible] ludzie gadaią mi to, a ieden

148

peten powagi męz, człowiek prawy, oyciec
kilkorgu dzieci, wola dla Boga szczerey
po z stanu d — coz mam robic? do ciebie
przywiązanie natury iako bliżey niedzyienu
rzeczy, zrobić mi proiekt, y dla Boga cię
zaklinam, abyś się tem zaiął — ia pewnie
tylko do zlecaniu twoiego cierpliwy będę,
a ieżeli y ten nieprzypiesz, to oczeruę tam,
dopóki wszelkie dla niego — Dzi: nieodpisał
mi na moy list, y dla tego niewiem czy u
niego będę, dziwy tu gadaią, o nich, lecz
kiedy wiecierkiem w stanie piszę — z Jos: Di
widziałem się u Oczeriow, lecz opocz grzecz-
ności mi niemogłem mowić — iestem iedn
ktorego o Domaniewie przyznanie Złoczowa,
radbym aby kiedy konferowa y tam się
utrzymał y żadney niebyło rozpoczyna-
iak spokoynieyszą będę miał głowę, więcey
ci napiszę, a teraz ściskam cię nayczuley,
twoy kochaiący oyciec

Josef

17.9.1825 N. 22. Medyka 17 7bra 825 149

(40)

Kochany Synu!

Pisałem do ciebie z Lwowa, za recepisem, powróciwszy tu, zasta-
łem Twoy list N. 19, dla tego, i w związku z listem lwowskim, i w
odpowiedzi, na list N. 19 donoszę: iż we Lwowie sprostowałem szkalu-
ące przeciwko mnie wypadłe, wszelakoż, wściekłość P. Kaspra, który
się połączył, z Załkowskim nabywcą od P. Grzegorzowey, iak daleko
się posunęła, iż nietylko radby maiątek wydrzeć, ale nawet ro-
dowód poskudzić, o łabędziowie gada, i co tylko szaleństwo podać może
złości wywiera, zrobili te formalny komplot przeciwko mnie, na
iaki Skalimowski połączył tych waryatów w ich zaślepieniu
razem, z Załkowskim i Zawadzkim, i bez względu na siebie ułatwia-
ia, sposobność Załkowskiemu aby 4 części maiątku zrabować. — Do
tego komplotu, weszli i konsyliarze niektórzy, nie koniecznie dopoma-
gania im, bo znaią moią dobrą sprawę, lecz aby różnemi trudnościami
mnie obedrzeć mogli, szczęściem nadarzył się tu z Rossyi Grzegorz
H. Komarnicki, marszałek powiatowy i Prezes trybunału, który
zapędliwość P. Kaspra moderuie, i który postępuiąc iak mąż pra-
wy i godny, stara się gasić ten pożar. — W domu, gdzie twoie
dążenia są, niebyłem, iak ci ty ze Lwowa pisałem, lecz będąc w
Lwowie, niezaniedbałem, kierować rzeczy, powróciwszy do domu, zasta-
łem list D. który wyznaie iż potrzebował w prawdzie pieniędzy
lecz zlecenia takiego niedawał żydowi, wszakże dziękuie mi nay-
mocniey za moie dobre chęci, obligowałem ia Piotra aby przez Ka-
jetana D. sądował, dążenia tego domu, Kaietan powiedział, iż
nie spostrzega aby Panna zupełnie za tobą była, Oyciec zaś iak
zwykle, odkłada do czasu rzeczy, Dzierzkowska będąc tu z
dziećmi, powiadała, że oni czekaią twego sekretarstwa, a Matka ra-
da by, aby córka w Wiedniu mieszkała i tam melancholią
swoią rozpędzała, inna Pani znaioma zapewniała, że oni lo-

ciebie w przypadku trzymaią. gdyby się w lepszego nietrafiło, ia
zaś, z konwersacyi z Panną, mam przekonanie że Panna iest uato
bą, wszelako zastanowmy się, do czego to wszystko doprowadzić
może? Matka poszędzana, o zayście z Officerami, Aktorami, Metra-
mi, przyszła do awantur, i procesów które są przedmiotem zatru-
dniaiącym całą publiczność, pędzi życie próżniackie, z którego cór-
ka niemoże brać dobrych wzorów, oprócz tego chorowita, a ty nie-
nayzdrowszy, iakaż więc będzie generacya!.. a kiedy uważam,
przez iakie ciernie i głogi przedzierać się musisz, niemogę cię nie
prosić, abyś się gruntownie zastanowił, moim zdaniem, staray
się iak nayprędzey zostać Sekretarzem, szanować zdrowie, i
bydź dobrey myśli, a pewny iestem, z naygodnieyszą partyą sta-
rać się będą o ciebie, — U Morskich niebyłeś my, przygotowania
do 28go Septembra, brudny proces z familią, iey zamachy na ho-
nor i maiątek, oprócz tego inne umartwienia, więź mnie napa-
waią kielichem goryczy, iak więc i kiedy mielibyśmy bydź w
Zarzyczu? Konstanty także, więź mnie dręczy, niemam z niko-
go pomocy, a w Epoce w którey miałbym się cieszyć więź umar-
twienia pożeraią moie serce, — Stanisław Kt. Borkowski, żali
się żeś mu nieodpisał na iego list, za Komarnickim Grzegor-
zem, przy którym iest cała sprawiedliwość: / proszę abyś się
utrzymał, ma tam przeciwników iego iednak też przy sprawiedli-
wości niepowinien by się utrzymać — Wiadomość w tem interes-
sie, iak nayprędsza, była by mi pożądana, — Wesele, pewnie
25go będzie, oprócz familii nikt na niem niebędzie, ślub bę-
dzie dawać Biskup a z obcych tylko Setner i Sztumnicki bę-
dą którzy byli świadkami intercyzy, Przyiaciół niema na świe-
cie, a co i na tych, których miałam za takich zawiodłam się, z
reszty w natłoku interessów niemogę ci więcey pisać, tylko ca-
łuię cię nayserdeczniey twóy z serca kochaiący Oyciec Józef —

z moiey podania równo obelatowanym razem y
pieniędzy tą nakazał ekonomikowi śledzenie,
potrzebuję mnie wiedzieć, gdy w tam zjawiał
kto był przy emissyi, przy kim y kto po-
szczególnie z podpisanych, kto pieniądze
kto odbierał, przy kim? iak się szkatułka
dostała do rąk, przy kim otworzona, żeby
te wszystkie szczegóły, y świadectwa iak
nayprędzey donieść mi —

30.9.1825 153 (41)

N° 23 w Środę d. 30 7bri 825

Kochany Synu

List niniejszy iest odpowiedzią na dwa listy twoie N° 20 y 21. — Wesele odbyło się na 25. t. m. dosyć przystoynie, była cała familia Piotra oprócz Woykowskiey, tesz na to wesele przyiechał August Brat iego z Polski — z naprzey strony P. Michał z synem, Ziembicki z synem y Ławeccy. Tylko Dawat drużby, drużbami byli Lesniowie y Hermanidzi, do tego była Drużbowniczka z twoią synowicą, które same się zaymowały, y dobrze się udało bo wesele dawało ruch y wzbudziło wesołość w całą kompaniję — powszechnie mówią, że ta uroczystość skromna bez pijaństwa była — wczoray zrobiliśmy wizyta Starościnie, Pułkownikowi, Ziembickiemu, Biskupowi, Z Lelunowi, Ławecki zaś iednak otrzymał ~~[illegible]~~ wyiachał w dobrey harmonii, tesz proponował nam wolnego dla iego syna dało 1000 zł, dziś zaś oddzielnym listem z Lwowa, iego propozycyę niezwłocznie przyięła, ale przymuszony był wziąć się do Ostr. y tym koniem rozstawiwszy plenipotenta, odiechał do Lachowna, dopóki choroba tego

Dzieci

wota go — Ja zaś komplotu przeciwko mnie opisać
niemogę, bo niewypada kompozytorowi które
utworzonych może za pośrednictwem tylko wygłosić,
na ciele jednak tego jest skutki nowości kto,
sądzi mi się też dosyć tego aby twego odpust,
y celu swego dopiąć — on mię mianowicie [illegible]
współzawodnictwa od Lubowskiego y Zawadzkiego
współuczestników sekcji od [illegible] nabytej, [illegible]
[illegible] uwiesz Pana [illegible], jak [illegible]
[illegible] — abyś by może y Pana Michała
[illegible], gdybym nieprzekonał ich, że ta
[illegible] jest przeciwne ich dobru, i
pomagaliby do wydania, ocbie [illegible] się ni[illegible]
[illegible], a tak gdyby oni nawet [illegible]
[illegible], mniejby zrobili jak przy [illegible]
[illegible] — skutkowała [illegible] mając do do
tysięcy dukatów, potrzeba [illegible] ofiary
o skradzeniu gotowizny, tota ten [illegible]
ciebie, y dla tego to żądałem od ciebie, abyś
historycznie opisał mi początkowanie twoje
[illegible] trzeciego zniwienia się twego u Ojca, aż
do momentu ostatniego z odwołaniem się [illegible]
było obecny — [illegible] nieprzypuszczając najmniejszej
okoliczności do wyjaśnienia rzeczy [illegible] —
[illegible], potrzeba, żebym był [illegible] [illegible],
bo gdybym się był [illegible] satysfakcji, [illegible] y te
same [illegible] być procesu, y [illegible] z [illegible]
[illegible] tożsamości — kiedykolwiek ten komplot dojrzy
do wydania się całej masy, pin [illegible]
[illegible] [illegible], a [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] zbogacić się, a ten przyjdzie [illegible]
mięsy

155

do ukontentowania swego nabierał podobieństwa, że familiya która mu za narzędzie do jego zamiarów ja dziwię dla czego teraz mi się spieszy z podaniem do podatku konsygnacyi, albo deklaracyi, y nieprzewiduję dla czegoby to miało mu prawa [illegible] robić; chciałabym aby mi to sam nayprędzey wyjaśnił — kiedy wspomnienie Konstantego rodziciela dzieci moie, pisał [illegible] do Piotra y do Alexi, zagorzały [illegible] którzy się za dosyć ukarany, żali za błędów swoich się [illegible], bo na jego postępowania powinienbym go na zawsze zapomnieć — powiedz mu iż trzeci nay dalej w 2 Miesiącach dochód nieuka[illegible], to mu wszystkie zyski odeymę do czego tem szaleniec nie przychodzi — kiedy tamże z siebie przedawał się, niewiedzieć? y za takie postępowanie miałabym mu jeszcze więcey dawać — wierz mi iż drżę przypominając mnie kiedy oddawałam wszystkie jego czynności — on podobno na zawsze dla mnie stracony, y już nie zostawia mi nadziei żadney, aby co z niego było, dogryza mnie pomału, aby mógł dalszy offiarował niewinną pastwić się krwi y utraconego oyca — o Dz. nic ci pisać niemogę, błagając cię tylko postąpić — zobaczysz że wszystko takowey przydzie — Moska [illegible] leży zu w Lwowie — Piotr y [illegible] serdecznie się całuię — składam buziania moie, bo niżeli zyjąc [illegible] we mnie wszelka zdolność — bądź zdrow y [illegible], życzy z serca kochający oyciec Józef.

156

o Juliemie [illegible] niezgadzay [illegible]
tych senatorów, a razem y cierpliwość a
do tego sprawiedliwość wszystko tak czyniący
o Grzegorzu Romanowiczu pamiętay ten
widzisz podobnie iżeś tam przeprzyjeżd-
pamiętay że Grzegorz, a nie Aleksander
ma sprawiedliwość za sobą

24.10.1825 N. 24. d. 24 8bris 825 Lwów. 157

(42)

Moie Kochane Dzieci.

Z powrotem moim z Rohatyna do Lwowa zasta-
łem twoie trzy listy N. 22. 23 y 24. za które
miło mi odpisać — Krasińscy po weselu na dru-
gi dzień wyjechali na [illegible] do Rohatyna
y odprowadzili ich Zosia y Panna Wanda,
ia zaś tego samego dnia dla interessów tey
nieszczęśliwey sukcessyi wyjechałem do Lwowa
gdzie zabawiwszy przez tydzień na dniu 15.
t. m. wyjechałem do Rohatyna dla widzenia
dzieci, a tam zabawiwszy 6 dni powróciłem
z Zosią do Lwowa y bawiłem przy seymie, rezultata seymowe iakie mówią były,
iż system kredytowy utrzymał się, a
książe Lobkowicz y Fiermel dostali indige-
nat. — Rohatyn iest piękne miasto, wioska
do niego należąca iest dobra ziemia, wola,
wszakże przy pracy znajdzie się tam dosyć
dorobku środków, zostawszy przy possessyi klucza
Wiele wziąć z Ołeksą z Wami pożegnali-
śmy się, robi ona wielką nadzieję następnej
y gospodyni y żony, zastałem świadectwa które
iey honor coś, a przyzwoitości y oszczędności
robią przyięta iest powszechnie — Wolna z
krzyżem pogodziłem, wiadomość iednak, która
dowiozłeś zniweczy moie prace, a lżej się

należy

158

iby naprzeciw gorszy niebyt, o którym zgodnie
głoszą, że iest zły y nieubłagany — [illegible]
więcey mi się podoba, y w całem zmartwieniu
iest [illegible] iakich mało, wszelakoż czyni niebędzie
zazdrości y upartą. Kraje mnie ta myśl —
a dziś: w [illegible] bytności [illegible] nikogo nie
zostali, iesteś będąc miał czas, to [illegible] się [illegible]
pokazać, [illegible] do stąd zdawani, dla tey więcey
[illegible] [illegible], [illegible] o [illegible] [illegible]
y [illegible] [illegible] obce [illegible] et [illegible]
[illegible] [illegible], a [illegible] o [illegible] [illegible]
[illegible] sami niewiedzą co sobie, co będzie
naymniey z [illegible] podaią, [illegible]
[illegible] y publiczności — a [illegible] y do [illegible]
[illegible] y [illegible] nie [illegible], ma on [illegible]
[illegible] na [illegible], więc będziesz miał sposobność
zastanawiania go — zawadzał iest [illegible]
[illegible] [illegible], stawny [illegible] y [illegible]
a [illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible], y na
mnie [illegible], y [illegible] nazwał mnie [illegible]
[illegible], y [illegible] opatrzności —
[illegible] Pan Michał przyiechał do [illegible], a [illegible]
[illegible] od [illegible] [illegible] się [illegible] — zna-
[illegible] się przyiętem [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] a [illegible] [illegible] wytłumaczony będzie,
wszystko w Tob [illegible], [illegible] [illegible] świadcza
iest [illegible] [illegible] Pan Michał go wyrzucał,
był on obecny gdy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], y miał powiedzieć gdy-
by [illegible], [illegible] y [illegible] będziesz świadkiem
[illegible] zdaie się [illegible] [illegible] y [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] zaślepia go, przynay-
mniey

ze swoie powranie, które oyciec mostał — zmiłuy
się, naprowadź konsumcyą na drugi rozum,
iak Nierembitowski powiadał, że wiesz tylko
wstępnie, niespieszący iakiegoś rodzaju stanu
szukać — wypadek, ~~[illegible]~~ a się
na poświęcaniu y zubawie tak zabija
biednego oyca, który żadney pociechy z niego
doczekać się nie dotał, powiedz mu że przy
takiem zaniedbaniu się, wszystkie fundusze
mu odeymę — y zupełnie zapomnę o nim —
ia sądzę, gdybyś sobie dał pracy, potrzeba by
go respektować, pamiętay aby to złe na
ciebie y twoie staranie nie spadło —
do Marmilskich piszę się na Lwow, Kniehinin
w Rohatynie — od urzędowych doniesień wiem
mai się należy — z twoiego wydaniem [illegible]
ni uczęszczać abyś się po [illegible]
wydatkach zrepetował, a przy tem, nie nic
szczęśliwego podobnego co donosiłeś —
w tamtym tygodniu kapitum pod sądem od Kubiny
Ostrowski za 1250 zł y na to dałem 850 zł reszta
zostaie do extabulacyi długów, a Ostrowskiemu
piszę abym mu 200 srebrem pożyczył, zapewnia
na przypadek śmierci, ieżeli go zobaczysz, powiedz
mu że wydanych tak y wyexpensowanych
się, nie iestem w stanie zrobić mu tey przy-
sługi — a nawet z mniejszego nie byłem w stanie
wszystkiego zapłacić, ieżeli znaydziesz po-
trzebnym to mówić — ia istotnie teraz wy-
czerpałem się, y sam iestem w potrzebie —

160

Za wiadomości które późno odebrałem dziękuję
i proszę o częstsze, o swoim powodzeniu pamię-
taj. Ściskając najserdeczniej całuję cię - bądź
zdrów szczęśliwy życzy z serca kochający
ojciec Józef.

28.10.1825 161

No 25 Medyka 28 8bra 825

43

Kochany Synu!

Powróciwszy do Domu, w zwoię się
z Listem z Lwowa ~~od~~ 24 pisa-
nym, donoszę ci, iż pomimo na-
głych interesów w Lwowie kil-
ku dni dłużey zabawiłem, abym ci
dz. mógł być, y wyrozumienie
rzeczy; — Jak to wiesz za pier-
wsza wizyta nieudała się, chcą-
więc ponownie postąpić dro-
gą, zaprosiłem Eugeniusza aby
wyrozumiał y przygotował co
potrzeba — Eug.... zapewnia
że wszyscy są za Tobą, Oyca
jednak do tey pory nie może,
y nie miemu ze mówić z nim
co, byłoby jeszcze za wcześnie
trzeba wiedzieć, iż y Panny nie
pewniejsze będzie jeszcze pewny;
nie iest ona w przychodzie prze-
ciwko Tobie, lecz w dyplomacyi
zawsze utrzymuje, iż niewiedząc
czyli Oyciec pozwoli, wiadzie
trzeba swemu granicę y mniey-
ki się przechyli na żadną nie
pewność, ułożyliśmy naówczas aby
w wtorek

162

bądź u Rodziców, a oni wciąż
na siebie wołaią, abyś nas
przyiął, y abyście wszystkich
ściskali — o szczęśliwy dzień w
wieczór pojedynczy taniec, ale
czyia niedługo, kandziliawy pod
tory godziny, lecz niedługo go-
y dziwię się, że umyślnie ...
kat, Matka, Ciotka, ... nie
spokojni byli często wychodzą
iak gdyby go szukali, lecz
wszystko nadaremnie, wresz-
cie zapytałem Matki, iak też
zwalczył stoi w iey duszy, a
na to odpowiedziała, czyż nie
na o to pytasz? z miną która
wszystkiego nie zostawiała, iż
iest za Tobą — przecież wszystko
pod nieprzewidzianą iest zarzutem,
a wspomnienie powszechnie iż
tylko w odwodzie trzymają się
gdzie się kto inny nieliczy! —
mówiłem wam od Ciebie ...... wszakże
byłbym się nawet oczekiwał, gdy-
by porzuciwszy twarz panieńską

oyciec sam wielki dla ciebie do-
brze ubowiązł, on na to wzruszył
ramionami, y sam to przyznał
y nieodzywnie, ale y niezapo-
nia nauczki — Ja widzę iak to
w sobie, robić niemogę — wiem
tylko mieć się nieodmienna,
bo po zimnieyszym zastanowie-
niu się, sam trafię na stano-
wisko — o Piotrze co do zmiany
Zwierzchników, zastosowania nasz,
na wymieniał [illegible] za wsze-
dzie [illegible], niedostępnie aby
kto o następcy dobrze mówił-
Konstanty pisze o pierwszego, któ-
rego rozstrzygnięcy, ten iakra
może sądzi [illegible] czego ten,
co do tey podobie przychodzi
co ostatni [illegible] z siebie pra-
[illegible] [illegible]: y co ktoś ma
radzić, za to więc czy powinien
niemożna w prawdzie za to [illegible]
[illegible] [illegible], ten można
być [illegible], y niezgodnie-
tak może zgubić [illegible], albo
[illegible] [illegible] na powietrze,
[illegible] [illegible] [illegible], naśladowa-
ć y

164

opiekuję — w Zborze miał tamtego
roku ponięcyi examina, o ta-
kiey buka będę uskarżeny!!!
pytam go iak ze mną postąpił, kie-
dym brewne trzy przewinbał, kie-
dym go prosił błagał, zaklinał
by mi drogę torował y przystąpo-
ić pozwolił, by mnie w okazyi
ratował, pod moim okiem [illegible]
wał się y otrzy swoie poprawi[illegible]
a on za to pogardą, polowa[illegible]
tyranskiey mnie nagrodził, prosz-
e mu brata tylko dać mu dziecię
kompanię brez odrynacyi[illegible], a
niech ani został w [illegible]
goni podnieść — niech będzie,
pewny że w drogi examina [illegible]
Zobi y niewynagrodzi się, [illegible]
ko tui wiedam, ale y to co m[illegible]
odwołam — powiedz mnie że
iest nad człowiekiem [illegible]
y niech się stanie, abym [illegible]
nego do grobu nie pomódł, po-
wiedz mu, że [illegible]
niu, [illegible] jednak zawsze [illegible]
[illegible] iego najmniey godzi wprzeń
sprawowaniu się będzie — życie
[illegible]

// życie bezczynny, o którym spra-
wiedliwie powiedzieć można ni-
czego pożądać siebie — a gdy któ-
rym się oddał, jeszcze bardziej
pomnożą jego dowodzą — że on
goły, niech nie sam tego wszędzie, wi-
dzi świat jak moje dzieci stracę,
miję, kiedy [illegible] w nim z [illegible]
jego opuszczenia zawsze przypomi-
na, może raz sumienie wolne
kiedy czysta będzie — z takiego szczę-
ściaż nawet umartwienia dolewszy
mi, lecz niemogąc pójść w porówna-
nie z wypadkiem, który szczęśliwi
dni moich tak niemiło ściemnić za-
trawa — z do tego upamiętać
się niemoże — kiedy na swoim
biednym uporze poprzestaje, ma-
jeszcze bardziej nieszczęśliwym
będę wypadać — kończę, bo
żal z umartwienia siły mi
odejmują — bądź zdrów z
szczęśliwszy jak twój z
serca kochający Ojciec
Józef
o twoim postanowieniu pamiętaj.

29.10.1825

N-26. Medyka d. 1 9bra 824

Moy Synu!

odebrałem twoy list N° 25, y do
ostatniego listu mego nic
dodać niemam, coby cię szcze-
gólniey interessować mogło —
o Konstantego wiem że iestem
w umartwieniu, iak on się
odzywał się do mnie, nieda,
już żadnych dowodów po-
prawy, cóż zrobić, coby
iego przewinienia pomnieyszyć
mogło? — postąpił za
w ... ? ... że się po-
... y ...?
obcowania iego przemocą ...
się do ludzi ... y
...? ... go Ma-
... ? ... się
... ? ...

160

oszczędniejszy? — nie z tego,
a dla większey przyczyny
moiey, dopominałbyś się tey kwoty
ci osobliwie żądania z siebie
przesyłałeś — on wiedział że
ma 8 Aꝝ y kilka kroć na
dzień, przeto tego więcey po-
winienbyś oszczędzać się, pie-
niężna na te czasy zbytkować
ale niemożna będzie głodnym
y gołym — stancyia mogła by
być tańszey y wspólney
z tym, bez fortepianu y bez
obchodzić się, a co ci zbywa
to za 200 Aꝝ W. żyi przesza-
zapewniy go, ci dopoki nie
przekonam się o poprawie
ni wydam — kiedyś już
wziołeś 3000 złp. w. a z tego tylko
dla mnie y siostr porobiłeś opa-
nowki — żadnej będę [illegible] —

czasy oczernił, a ci nadzwyczay-
nemi przydatkami wymierzony
iestem, i tem wdzięcznieyszym dlas
tych, co będą postać si to-
warzyszeniem do examinacji po-
mogąc teraz z przekonania
y z uszanowaniem — [illegible]
Grzesio syn Kazimierza [illegible]
ny słowy [illegible] [illegible] przez
z nim widzieć, [illegible] niego dowie
się o iego [illegible] [illegible]
wiej reflexyi podług rozumu
y przekonania, y Panu [illegible] aby
do mnie nie pisywał, ojciec iego
powiem aby mu pieniędzy przy-
słał, dotąd ten nie iest bez
dobrych nadziei, a lecz iego nie,
powinien być dla familii obo-
iętnym — o owcach zapominasz
też — czy niemożnaby tam ze
stada [illegible] kupić ogi-
nay [illegible] [illegible], iż [illegible]
tam [illegible] y tam [illegible] [illegible]
[illegible]

Angielski, wojna władze tem zaj-
zdrowia, y cesarz każe przy-
zawsi ojciec dla polepszenia
Stad w kraju, a nawet co zoła
na wojnie to się dzieje, dowie-
dzis że za 1807 bardzo przybyły
Ojciec dostanie, tabym [illegible]
Ojciec najmniej 16 miasy
y cudkiem gwiazdy, [illegible]
który był w stanie [illegible]
mienia, że to takiego dostąpić
zapdzuwawszy się z tem [illegible]
mocniami, a nawet Cesarza
mozeza to proszę nawet
niewątpie [illegible] sposób na-
lenie naszego najlepszego [illegible]
nasi [illegible] się najserdecz-
niey z serca kochający oj-
ciec Józef

Teofil najpokorniejszy [illegible]

3.11.1825

171

No 27 Medyka 3 Xbri 825

(45)

Moie Dziecię!

Kubat chcę wiedzieć co się
z nim dzieje, y co ma zlato (?)
z Pierwszeństwem Magistra-
tu Lwowskiego — [illegible]
mnie ten ostatnich tam
bardziey, że iest Uwagą (?)
Referenta Tyzenh...... —
Jeżeliby miałe co wypadło:
ile nayważnieyszego zadbyu (?)
wiedział, a dla przyspie-
szenia rzeczy możesz
wiadomości adressować
do Kancellarya Jenerał (?) Tyzen-
hauzego do Lwowa —
nowego tu nie mamsz —

172

Interessa a sukcessyi niezmien-
nie mnie kłopocze. Daj
Boże abyś był zawsze
szczęśliwym życzy z
serca kochający cię ojciec

Józef

Proszę całuię cię serdecz-
nie - Panna Weiner
od Ździedra, może by
Zuzi iaką na dobrą
kompanię znaleźć,
lecz niedrożej iak 40 zł
rocznie - y to godnego
y edukowanego -

w Liście do Tymkaniey, no raz nie pisał Nazwiska swego -

174

Moie kochane Dzieci!

Niewiem od czego mam zacząć pisać? w umartwieniach i słaby wielce będąc, w czoray powróciłem z Wrzescian i Sambora, zapędził mnie tam in⸗teres sukcesyi która wiele mię zdrowia kosztuie, Żukowski zbierał ates⸗tata po szynkowniach i targu, od ludzi nayspodleyszych, czerni ciebie i mnie, tak iż pomimo nayoczywistszey niesprawiedliwości, pilnować się musze i od interessu odrywać, a tu niemam zdrowia, i nikogo do pomocy, od wszystkich rezolucy rekursować, a Hofmanowa i Abramsber⸗gowa, Stadziesz O. Kasper z nią się połączyli, lecz nie dosyć na tem trzeba ieszcze aby wyrodek Konstanty, resztę dni moich zatruwał, Kab oddał załączony tu list od niego, a oddaiąc sam się litował, że mam nieszczęście, mieć takiego syna, który na siebie, na oyca, i brata, paszkwile pisze, iakże może mówić, żem go do Wiednia wysłał, kiedy on mię do tego, groźbą iż sobie w łeb strzeli, przymusił, wyprawiłem go z łzami, biednego Oyca, zaopatrzyłem w pieniądze bo przyrzekł, w tamtem ieszcze roku w Septembrze, examina zdać, pieniądze potracił, examina nie zdał, a głupiey muzyce, i deptaniu w bruku, oddawszy się, drugi rok trwoni na nieczynności — i do tego nie wstydzi się gadać, że do póty był pocz⸗ciwy, iak gdyby później, miał się stać zbrodniarzem! pytay go kiedym go klnął, tak się zaś tyczy groźby, to niech będzie pewny że iak się nie po⸗prawi, to tę do skutku doprowadzę i wydziedziczę go, na co, on za paszkwile przeciwko Oycu, że odmówiono pomóc którey potrzebowałem za odmówion zucone moie prozby i rozkazy ku dobru iego dążące, za marnotraw⸗stwo, i przepędzony nieużytecznie czas, zarobił sobie, bezczelny iakże może mówić żem go klnął, k owszem, aż mam racyię gniewać się, proszę iednak Pana Boga aby mu dał znanie i opamiętanie, bezwstydni, ostatnie iuż gałgany z siebie poprzedawał, iak sam pisze, kto ma 3 fr i kilka grayscarów, nie może bydź głodny, wszakże książki korepetitora, osobno płacił, niech tylko się oszczędza, to pewnie wyżyie, ia zaś do póki się nie poprawi pewnie do niego pisać nie będę, a iak do dwoch miesięcy, examinów nie zrobi, to przestanę mu wysyłać zupełnie, i te 1200 fr w. rocznie, niech idzie w służbę, stosowną do przyiętey edukacyi, z którey wyrodek profitować niechciał, czytay mu ten List, a razem i iego załączony i przekonay, iakie bluźnierstwa i kłamstwa popisał, będzie on, moiey i całey familii zgryzoty, kiedyś gorzko opłakiwał, i niech wie, że iego muzyka, iest tylko celem na igrywania się, którą nad nauki pożyteczne przemógł, —

O Kap... proszę, donieść wszystkie szczegóły, miał on bydź forszlagowany, i iak go z tąd polecono?

176 Z 7 Brzesian byłem także u Dzierzkowskiey, ktora mnie zapewniała, iż Morska iest bardzo za tobą, lecz Panna i Oyciec nie koniecznie, może wypadnie Ci Morskiey przypomnąć się, i wyexplikować mnie, że nie mogłem u niey bydz do tych czas, Dzierzkowska nawet twierdzi, iż Panna miała się wymówić, że się boi Ciebie, te okoliczności mogł byś od Eugeniusza wyrozumieć, ktory iest całkiem za Tobą, ia iuż niewiem co w Twoiem interessie mam robić, i iuż mi rozumu niestaie, a rad bym ieszcze póki wegetuię, patrzyć na Twoią pomyslność, staray się o posunięcie Twoie zobaczysz że to ułatwi, a gdyby to nastąpiło, może ~~bym~~ będę przymuszony odwołać cię ku wsparciu memu, bo prawdziwie upadam na siłach, a odwołać Cię, przed posunieniem Twoim, znachodzę bydz wielko niegrzecznością a nawet ochydą, — w Srodę poszłe na Delizans 1000 fr. K. K.

Teraz bądź zdrów y szczęśliwy, wierz że cię kocha twoy Oyciec serdecznie

Józef

List Konstantego iako dowodzący [illegible] zachoway.

15.11.1825

N. 29 Medyka 15go Novembra 1825 179

47

Kochane Dziecię!

Na list twóy ostatni, donoszę ci że dziś 1000 fr W.W. czyli 400 fr C.M. dla ciebie Delizansem wysyłam — Co do Konstantego prawdziwie niewiem co mam robić, szalony, moie przywiązanie Oycowskie, na złe sobie ieszcze tłumaczy w tamtem ieszcze Septembrze miał zdać examin, i wziąć na to pieniądze, w [illegible] teraz miał bydz Sekretarzem nadwornem, narobił mi nowych kosztów, paszkwiluie Oyca, życie nie czynne prowadzi, ostatnie z siebie poprzedawał gałgany, dogryza mi do grobu, i ieszcze mię chce przymuszać, żebym iego zbrodnie aprobował. nie zrobię tego, a kiedy nim upor rządzi i złość, niech pozwoli żebym ia się rozumem rządził, przypomnij mu iego zwyczayne [illegible] czegoż się tych prawideł nie trzyma, on powinien z tego żyć, com mu wyznaczył, inni więcey maią albo nie, a przecież żyią, wolno ci sprawić mu co dla okrycia ciała, lecz to ma bydz, iak nay mnieyszem kosztem, z sukna ordynaryinego bo on znowu przeda, a lepszego nie wart — Ia dotąd cierpiący iestem, a tu

iuż

178

mi dawno, należało było bydź w Lwo-
wie, dla tey nieszczęśliwy sukcesyi, in-
teresów mnóstwo. a zdrowie co raz bar-
dziey upada — W Twoim interessie iak
że Ci mam radzić, kiedy ieszcze z Panny
niecierpliwość zachodzi, przy tem dla
słabości, nigdzie się nie mogę wyrwać
a tu z ludźmi do czynienia, których
ieszcze nikt nie zgłębił. — Napisz
mi co tam słychać, i wiadomości których
w pierwszych moich listach żądałem
udziel mi. — O sobie mogł bys więcey
pisać, a to iak z twoim Szefem stoisz
iak widziany iesteś od Twego nayw-
starszego przełożonego, i iak w Sena-
cie? Nie przypominam sobie, czyłem
ci radził, abyś się do Morski zgłosił,
twierdzą, że ona wielka twoia przyia-
ciółka. Względem Kostantego nie ustaway
badania robić, tu twierdzą, że on czeka
zupełnoletności, aby się mogł ożenić.
i że tam ma iakieś miłostki, czy
nie lepiey by było abyś go wziął do
siebie, wszakże to Twoy Brat, i nie powin-
nien

by ci bydz oboiętny, a przytém
Dobry przykład z Ciebie, może wiele
wrażenia na niém robić. Całuię Cię
nayserdeczniey Twoy z serca cię ko,
chaiący Oyciec

Józef.

Ja Cię serdecznie całuię Kostantem
proszę Cię odday załączony list. Alexia
w tych dniach pisała, i zdaie się z
listów że iest szczęśliwa.

23.11.1825

N° 30 Medyka 23go Listopada 1825. 181

(48)

Kochane Dziecię!

Wczoray powróciłem ze Lwowa, iak uważam wszystko opierać się będzie o Wiedeń, trzeba więc wcześnie przygotowania i przyiaciół robić, tymczasem bydź tylko z wszystkiemi grzecznemi u Hitterstala iako galicianina, zrobisz tako w społ. rodak wizytę, i przypomniesz się iego przyiaźni, do innych rozum poda ci sposobność, lecz to wcześnie robić i nie zaniedbywać bo intryga iest wielka, teraz są rzeczy w Appelacyi i lękam się pomimo nayczystszey sprawiedliwości naszego interesu, bo Skulimowski sławny intrygant, ma z naczelnikiem Trybunału, w takie zażyłości iż wieczorami zamykaią się, i węgrzyna nachylała trzeba więc, nic nie opuszczać, i wszystkich chwytać się środków, aby się przy sprawiedliwości utrzymać, — nie potrzebnie pisałeś do Stawerego, a ieszcze gorzey, ieżeli prawda, iż chlubiłeś się Twoią wielkością, odczytuie on twóy list wielom, a nawet respons, który ma bydź na trzech arkuszach, iednemi się śmieią, a drudzy potakuią, tak iak powszechnie ludzie zwykli robić. — Zastałem tu i do mnie list od niego zagorzałcy, wyrzuca mi iakieś podstępy, do których nigdy zdolny nie iestem, grozi nawet pokoleniom, i wyrzewa potwarze, szalonego godne, — tym co czytał Twóy list, powiadał że ia ci go podyktowałem, i pisać kazałem, lecz on się zna na tych manewrach, tyś go do Stryia wyprowadził, ia przez miłość imienia wpakowałem brata do udziału dla niego i otóż to wdzięczność synowca, o którym tyle dobrego mówiłeś!

Względem Konstantego, kiedy rozmyślam zastanawiam się iż rady które mu daiesz, aby do Domu powrócił nie są trafne, ia iego skrnobrności, kłamstw, opieszkliwości, pewnie znieść nie potrafię, a ieżeli iuż uda mu się raz, zrobić examina czy nie lepiey ażeby, do posoki, ia weyeture ieszcze służył, bo ia się prawdziwie iego lękam, tym bardziey że on do tych czas do błędów swoich

nie

poczuwa się, a list iego do Raba pisany, żadney po-
prawy nie pozostawia mi nadziei. — Proszę cię
zastanów się nad tem, i day mi zdrową radę —
U Dzieduszyckich nie byłem, częścią przez słabość
częścią iż nie znachodziłem potrzeby, faktor mi tyl-
ko powiadał, iż Kasztelanka miała mówić, że to
nie minie ciebie —
Z wiadomości Lwowskich, słyszałem, iż Kon-
syliarz Łoś, maiąc w podeyrzeniu żonę swoią,
źle ią traktował, i kąsał, matka więc żony, mia-
ła ią odebrać, ale iuż i powrócić nazad — Iż Jan
Skarbek, przekonawszy się, o intrygach miłosnych
swey żony, z Panem Dyrektorem, temuż dyrek-
torowi, sto kiiów miał wyżnąć kazać. — Iż
Strzembosz, żeni się, z iakąś z domu Strzembo-
szówną, która za iakimś Kniaziem rosyiskim
była, i którą będąc w niewoli w Rosyi poznał był
a ta teraz owdowiawszy, przyiechała do niego
i ofiarowała mu swoią rękę; iuż to wiesz, że Strze-
mbosz, będąc postrzelony przez swego Mandata-
riusza, pogodził się był z Frenelami, teraz zaś
nie tylko tę zgodę zatwierdził, ale nawet zrzekł
się wszystkich procesów, a do tego i sukcesyi po
Synu, Hrabina Rozwadowska Matka Dziersz-
kowski umarła — Co też tam w Wiedniu słychać
i co w interesach K. i drugiego K. o które cię
prosiłem. — o Twoiem posadnieniu pamiętay
czy nie mogło by ci co, interesowanie H. Taffego
pomódz, może i w interesie familiynym mógł
by wstawić się, z własz[cz]a przy teraźnieyszych
stosunkach, czy nie pomogło by co, połączenie
się nasze teraźnieysze, z familią iedą z pierw-
szych w Kraiu, może by nie od rzeczy było, to
na audyencyi ustnie przełożyć, lecz oddaię to
Twey roztropności i mniemam że Twóy inte-
res nadewszystko promowować należy —
Do Krasińskich czy piszesz, ia mam w Bogu
nadzieie że szczęśliwi będą. — O sobie mało

mi

zawsze piszesz, ia bym rad wiedzieć twoy
sposób życia, twoie obcowanie, twoie zabawy
zgoła wszystko, cokolwiek cię interesuie? tak
iakgdybym na ciebie patrzył — Panna Kiner
w tych dniach wyieżdża, tem czasem nim
inna się trafi, przyiechała na iey mieysce
Pani Kuziowa — o owcach i koniu, zupeł-
nie zapomniałeś, trzeba by gorliwiey do rzeczy
przystąpić, koło Brünn w Lüttenschütz ma
mieszkać P. Baron Podzdacki, od którego, iuż
mam iednego barana bardzo pięknego, kosztuie
530 fr. C. M., czy nie można by od niego zamówić
12 baranow, lecz pięknieyszych choć by i droższe
były, i 50 sztuk owiec, owce on przedaie po 12
fr. C. M. otóż może byś to zrobił za pomocą
Tyżoma, który może się zna z Baronem Podzdac-
kim, niech by mi więc przysłali próbkie wel-
ny, oznaczyli ostateczne cenę, a ia ~~na wiosn~~ pos-
łałbym zadatek, a na wiosnę odebrałbym owce
rozumi się iednak, iż te bydlęta, maią być
bez nagany, zupełnie zdrowe i nie starsze iak
po cztery lata, a barany zupełnie zdatne. —
Ja zdrów iestem ale cierpiący, i mogł bym był
sam do ciebie pisać ten list, lecz dla słabości
oczów, użyłem mego zwykłego pisarza Teosi —
O przygotowaniu dla następney oprawy na-
szey w Wiedniu, powtarzam abyś pamiętał.

Całuię cię nayserdeczniey twoy
z serca kochaiący Oyciec

Józef

Całuie Was nayserdeczniey.

6.12.1825

N° 31. Międzyrzec Oktober 8.

185

49

Moie Dziecię!

Otóż odpowiedź na listy Twoie N°27, 28, 29, 30. — Co do twoich dążeń do domu Dzieduszyckich nic ci napisać niemogę, spodziewać się że cierpliwość uwięczy twoie nadzieie, byle to na dobre wyszło! do Eugeniusza piszy, a od Morskiey co odbierzesz? rad bym wiedział. Względem Konstantego iuż nie wiem co robić? ty za nim piszesz, a ia wszystko czarno widzę, próżniak, fanfaron, łgarz, w czém że się poprawił? cóż lepszego zrobił przez ten czas? chyba to, że ostatnie gałgany z siebie poprzedawał, i Ryca wciąż paszkwiluie, i miał bym ieszcze za to, podsycaniem go pieniądzmi aprobować iego wykroczenia? — rachunek Twoy muszę sprostować i od tego niedz[ie]łapsie — wyprzedzaiąc, wziołeś odemnie 2000 f.

od Szmyndzinskiego	50 f.
27 Juli posłałem	1000
15. Novembra	1000 f.
za Konie	304
Razem	4384 f.

Na to expensowałeś za suknie moie 300 f.

Stanitki	50 f.
Peretki	5 fr 30 X.
Suknie	250
Kapeluszе	130
robota sukien	31 fr 30 X.
trzewiki	40 f.
pawki	6
Konstantemu przed wyznaczeniem pensyi	43 f.
pensyi od Czerwca za 6 miesięcy	600
Korepetycia	180
Szkolne pieniądze	30 f.
Razem	1568 f.

Odtrąciwszy od percepty zostaie przy tobie — — 2816.

a gdy na rok za 300 #. po 17 fr 30 X dukat rachuiąc wypada 3350 fr a zatem do końca roku, który zaczął się 6 Aprylis iako w dzień wyiazdu twego, należy ci reszty 534 fr. rachunek ten tym korzystnieyszy dla ciebie, iż iadąc z tąd końmi, na furmana

nie

186

[illegible] o Adwokatów zaś cenę gdym poommało wyznaczał ci, pensyią i pomnażał, umuwiłem się z tobą. Z Domu zaś, kiedyś cię bez potrzeby długi zrobili, a ia przecie na to pieniądze dawniey iuż dałem, zapłaccie sami, wierz mi, że i ta pensyia iest nad siły moie, trzeba żebyście nademną litość mieli, Konstantemu wypłacay po 100 fr co miesiąc. lecz nie rozumie iak długo ten Korepetytor będzie mnie niszczyć, i dla czego sam się nie uczy? ieżeli do 2 miesięcy nie zda examinów to przestać płacić, bo ia nie iestem obowiązany próżniaka utrzymywać — do Gebla będę pisał, lecz dobrze by było, żeby i inne mieysca wiedzić, gdzie nayleps[z]e są owce, bo może Krasiński sam zechce za tem poiechać — tem czasem proszę cię kupuy mi 15 nożyc do strzeżenia wełny, te nożyce podług P. Petri, zowią się Pistinger Schaf Schere. [illegible] bekannt sein in Wien, nächst dem Kärntner Thor, in der Kärntner Strasse, [illegible] und nächst dem [illegible], bey [illegible], nächst [illegible] Stadt, bey dem Eigenthümer [illegible] Müllner, und [illegible] — tylko wybierać nożyce aby dobre były nie połamane nie kruche, ieżeli nie drogie, to kupić i 24. i zapakowawszy wszystkie tu przysłać. Sukcesyią mam nie do wytrzymania wiele przykrości, a Kawery ieszcze bardziey zapsłoną ma głowę iak iego oyciec. — Komarnicki Alexander poiechał tam lecz ia nie za niem, ale za Grzegorzem prosiłem. który circa binas conformes powinien by się utrzymać — O Dominiku pamiętay — w zględem Xięcia śmierci, dawniey wiedziałem iuż bo ktoś tam z Ambasady rosyiski przez sztafetę uwiadomił Pana Leona — Nowego tu nic nie ma, Krasińskich spodziewam się na święta. — Co też tam nowego macie napisz mi, iakoteż na wszystkie szczegóły listu mego odpisz
całuię cię, nayserdeczniey z [illegible] Józef —

Papa chwała bogu zdrów, życzę Wam obydwom nayleps[z]ych świąt, Aleksia wciąż się skarży że żadney odpowiedzi od Was niema. Całuię cię nayserdeczniey.

N 32. Medyka 10^{go} Grudnia 1825.

Moie Dziecie!

Ja pewnie 15^{go} Novembra t. r. 1000 f. dla ciebie wyprawiłem, i iak Postmaister zapewnia odebra-
nie ich, niemogło chybić — z rachunku któren ci posłałem inkluduiąc te 1000 f. iuz do koń-
ca roku, nie należy ci tylko 574 f. to iest do 6. kwietnia przyszłego roku, iak więc możesz pisać, że ci u mnie co zaległo, kiedy iuż przebrałeś, a to co przebrałeś, miało bydz na expensa podróży Konstantego i sprawienie mu płaszcza — martwi mnie to mocno, że nie umiesz gospodarować, i do tąd nie starasz się, abyś na zawsze miał iakis zapas, roztropny człowiek, na przód uważa iaka ma bydz iego expens, i podług tey kalkuluie się żeby ieszcze coś zostało, ty zaś bez rachuby zmysłom dogadzasz, a tak zawsze w potrzebie będziesz, i sam cierpisz i mnie stajesz się ciężarem, powiadano mi, że ułan rolida dobrze iesz, a tak nie mogę nie wnosić iż dogadzasz bardziey zbytkowi, iak potrzebie. do tego, odważyłeś się cudze pieniądze expenso-
wać, zastanów się więc, iakie ia mogę mieć wyobrażenie o tobie! wierz mi że gdyby mi nie chodziło o to, abym twóy honor ratował

pewnie bym zamknął móy worek i
serce dla ciebie, na większe udręczenie
moie, muszę czytać, że wiele artykułów nie
popłaconych, a zkąd żeś się to nauczył,
w długi się wdawać, i także to na przy
kład twóy młodszy brat z ciebie — ia
z pierwszem Delizansem poszlę ci ieszcze
500 fr. W.W. lecz bądź pewny że to co nad,
dam, w następnych potrącę ratach, i to
ci święcie zaręczam — bardzo bym się cie,
szył z twego powunienia, lecz nadzieia two,
ia z tego względu, żeś się im potrzebny
stał, iest bez nadziei i próżnem uroieniem
rzuć tylko okiem naokoło siebie, ileż nie
znaydziesz w Stolicy ludzi, w wszelkim wzglę,
dzie, przewyższaiących Ciebie? wierz mi że
kto nie wątpił, ten nie szukał i nie zna,
lazł prawdy, a naywiększe talęta bez apli,
kacyi nie popłacaią — zamiec busiesz Metz,
burga, Męża w radzie tak ważnego, wszak
że ci iuż raz szkodził, a każdy rozumny,
Człowiek, kiedy nieprzyiaciół pokonać nie,
może, stara się ich, ieżeli nie rozbraiać, to
przynaymniey obowiązywać sobie — Konia

iuż mi nie kupuy, bo starasz się dość gor-
liwie o to, abym niemiał za co kupić —
Konstantego przypadku bardzo załuię
lecz kto sam postępowaniem swoiem, spro-
wadza na siebie klęski, niech ie sam cier-
pi, iak mu sprawisz nieuchronnie potrze-
bną odzież, i te z ordynaryinieyszego gatun-
ku, miey baczność aby znowu nie przedał
ią iuż wszystkie nadzieie w względem niego
straciłem, on pewnie gorzey iak Bukow-
ski wydzie, a ieżeli w Lutem nie zda ex-
amina, to pewnie wyznaczoną pensyię cof-
ne — iużem ci pisał że Teosią moiem pisar-
zem, bo i oczy, i ręce, osłabione, dla czego-
wiąż, przy tych uprzedzeniach, iesteś w
troskliwych domysłach — za doniesienia
iestem ci obowiązany, bywaj zdrów szczę-
śliwy i oszczędnieyszy. życzy z Serca ko-
chaiący oyciec.

Józef —

Całuię Was serdecznie. Alexia mi pytała
czy niewiem, czego się na nią gniewacie, że na iey
wszystkie listy nie odpisujecie.

14.12.1825

191

51

N. 33. Międzyrzec 14 Xbra 825

Moi Drodzy!

Zamiast 200 zł. c. m. czyli 500 zł. w.w. przysyłam ci 400 zł. c. m.
czyli 1000 zł. w.w. — bo obawiam się, abyś nie był w ambarasie za popełnioną odwagę — tym sposobem [illegible] do 6go Kwietnia 826. zupełną odebrałeś pensyę, ale i jeszcze na czynsz dla [illegible] zostaje ci 266 złp. Dopiero mi [illegible] będzie mógł i co przysłać, a teraz trzeba się obchodzić — [illegible] o [illegible] [illegible] mi — całuję cię najserdeczniej, twój kochający ojciec. Józef —

czyli 1000 złp. [illegible] wysłane odebrałeś?

1921

a Monsieur

Monsieur le Chevalier

de Pawlikowski

Concepiste Aulique de Sa

Majesté l'Empereur d'Autr

à

bey dem k.k. vereinig-
ten Hofkanzley Vienne

mit angeschloß. 400 fl. w.

15.12.1825

N.34. Medyka 15 Decembra 1825 roku

193

(52)

Moie Dziecie!

Wczoray wysłałem delizansem 1000 fr. xx. szanuy bo pewnie nad wyznaczenie, groszа więcey nie dam, dziś na list N. 32 odpowiadam Ja chciałem abyś dla interesu sukcesyi, przygotowania robił, to iest wizyty i znaiomości zabierał, lecz nie myślałem nawet, abyś o interesie gadał. bo z interesem tylko przychodząc obraża się gościnność, i szpetnie iest, tylko dla interesu atencionować, rób tylko to, czego pragnę, a iak będzie czas, to ia o wszystkim napiszę — o węgrzynowych wieczornych zabawach, nikomu nic w zmiankuy, abyś zemsty nie ściągnoł, tu iuż niczego więcey, iak 36 podań iest, robi się co można — gdybyś się zagłębił był w rozbiór interesu, był byś był wpadł na resultad, że Xavery cżynić może, lecz z tych skutków, niema obawy, on sam w swoiem imieniu, rzecz tę poźniey przez trybunał tamteyszy koramizowaną, dobywał, a za akta publiczne sam sąd odpowiada, wszelakoż sive vincor, sive vinco zawsze źle iest, — Ty miałeś w pisanie swoiem do niego, pisac, że iesteś głową familii, że zaufanie twego Pana posiadasz, a on miał ci na to odpisać grubiaństwa, i że 2 ordery ma, tak mi powiadał Strzelbicki. Konstanty tu, przez rożne drogi kołacze, aby mu pieniądzy przysłał, zapewniy go, że nic z tego nie będzie, on mych prózb, i rad. a nawet też

co dobra iego dążących, nie słuchał, a ia miał
bym ieszcze trwonić pieniądze, abym iego roz-
puścić hołdował? a cóż on tém za 2 roki zro-
bił? próżnował hulał się, suknie z siebie
poprzedawał, oyca paszkwilował, wszakże za
3 lata miał bydź Sekretarzem nadwornem
a on w 2 latach, ieszcze examinu nie zrobił
kiedy mu tak ciężko ze examinem idzie, iak
że poydzie urzędowanie a tém bardziey posu-
nienie iego? — mocno chybiasz móy Gwalbercie
gdy piszesz iż on wyznaczoną mu pensyią
wyżyć nie może, a cóż ci robią co żadney
nie maią? co robił Pacławski, który się wy-
doktorował i nic nie miał, niech tylko podług
swey pensyi mierzy się ~~to~~ pewnie wyżyie, a ia
zaręczam że więcey nie dam, wszak on zna
na pieniądze; to ci do tego nakazuię iż
ieżeliby w Lutym nie zdał examinów, tedy
abyś mu żadney pensyi nie płacił, ia
iak znam iego własności fizyczne i mo-
ralne to pewny iestem, że i urzędnikiem
dobrym nigdy nie będzie, i żadney karyery
nie zrobi, wszak te prawdę, i twoią teraź-
nieyszą bytnością w Wiedniu dowodzi —
Ja miałem sprawiedliwą racyią, mieć go
pod okiem, abym nim kierował, i do iego

lepszego

usposobił, w reszcie miałem prawo żądać
aby za poświęcenia się moie, ciągiem całego życia
przynaymniey w starości moiey, wysługi-
wał mi się, kiedy do czego innego nie może
bydź zdatnym, on na tym nawet może być
obojętny, wyrwał się odemnie z propagandą
a w dodatku, ieszcze nayszkaradniey mnie
paszkwiluie, niech więc sobie sam radzi i
w służbę do którey się żąda idzie, a nayle-
piey by było do woyska, przy dobrey kon-
duicie, aplikacii, dość zgrabney exterierze,
wszędzie znaydzie chléb, powiedzmy to
bez ogródki, i może nie wymuszone pos-
tanowienie bo on, za swoie z mną postępo-
wanie lepszego nie wart. — od konia iuż
odstąpiłem — pochwałę w względem dawania
stayni dla ogierów bez płatniey, znaydzie się
w Nadworney kancelaryi bo z tamtąd przy-
szła lub też w Hofkriegsracie. Ja bym iednak
~~wolał~~ twoie posunięcie nad wszystko prze-
nosił — Martwi mnie, iż na twóy humor
skarzysz się, mądry człowiek wszędzie sobie
radzić umie, miał że było bydź humor
romansowy?

i ty miał byś ulegać marzeniom, zapomi-
naiąc obowiązków powołania, których gdy od-
powiesz, do wszystkiego się utorujesz sobie dro-
gę. Gwalbercie lepszą miałem opinią o tobie,
to co nie iest w mocy człowieka, nie powin-
no nigdy humoru zmieniać, cierpliwość i
czas wszystko zrobią, ia bym sam rad przy-
spieszył rzeczy, bo słabieię i starzeię
się, lecz co nie iest w mocy człowieka, za-
to nigdy nie odpowiada. — w tym mo-
mencie odbieram wiadomość o
śmierci Alexandra, o czem wasze
bo takie wiadomości przy wie-
dze były — nowego nic nie
mamy, wraz z Teresią
całuię cię nayserdeczniey
z serca kochaiący Józef.

28.12.1825 N. 35. z 28 Xbra 825 [illegible]

134

(53)

Moie dziecie!

O to ras dwieście [illegible]
srebrem, które Ziembicki
dla syna swego Grzegorza
na ręce moie dał, a ia
przez twoie ręce dla
niego posyłam, oddawszy
staray mu się zaraz
takowe wręczyć, y wez
[illegible] obydwie się mogł
oyca iego legitymować.
ieżeliby zaś już niemogł
mu oddać, to zatrzymay
u siebie, a ia tu
oycu powrócę – przy
oddaniu wiesz co mó[wić],
wie y zrobić, nakaż

198

abyś Ojca rady zastąpił.
z resztą niema nic
nowego bądź zdrów y
przekonany zostaię z
serca kochaiący cię Ojciec

Józef.

Kaziówny y Zofia ser-
decznie całuią. Ka-
zimiry przewidzaiąc
przez Lwów byliś w
Dzid........
koszta delizansu zapłaci
na przyjmie.

199

e pit.

ue.

7

z

quiu

ver.

lea,

e

e

tai

200

à Monsieur
Monsieur le Chevalier
de Pawlikowski
Concipiste aulique de S. Maj. le
l'Empereur et Roi

bey der k.k. vereinigten
Hofkanzley à Vienne